Nr. 185 — Poniedziałek, 11 Sierpnia 1884. — **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księcia Adama Sapiehy na prezesa rady powiatowej w Przemyślu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lipca b.r. zwyczajnemu profesorowi histologii w c. k. uniwersytecie w Wiedniu, dr. Karolowi Wedl, z powodu nastąpić mającego przejścia jego w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, zasłużonej działalności w zawodzie nauczycielskim i naukowym, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 lipca b. r. rewidentowi rachunkowemu w ministerstwie obrony krajowej, Antoniemu Beck, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 sierpnia.

Jutro, 12 sierpnia ubiega lat pięć od chwili, gdy obecny prezes gabinetu, hr. Taaffe, stanął na czele rządu przedlitawskiego. W świeżej jeszcze pamięci są wypadki, pośród których na kilka przedtem miesięcy przybył hr. Taaffe z Inspruku do Wiednia, aby w gabinecie Stremayera objąć tekę ministra spraw wewnętrznych. Ministrowie lewicy byli zniewoleni sprawować rządy, o ile się to dało, z pomocą prawicy; obóz wiernokonstytucyjny rozpadł się na trzy frakcye, walczące z sobą zawzięcie i podejrzywające się wzajemnie; ławy czeskie były nieobsadzone, a wszystkie stronnictwa miały, lub przynajmniej zdawały się mieć powód do niezadowolenia i rozgoryczenia. Tak to wyglądał ów raj, na który p. Plener zwykł powoływać się regularnie w czasie obrad budżetowych, pragnąc jego przypomnieniem odświeżać w umysłach opozycyi pamięć lepszych, lecz należących już do przeszłości, czasów! Że wśród takich okoliczności przypadające w tym czasie wybory do parlamentu nie byłyby przyniosły pomyślnego dla partyi wiernokonstytucyjnej rezultatu, nawet w tym razie, gdyby zamiast hr. Taaffego kandydat lewicy p. Lasser był ministrem spraw wewnętrznych, na to zgadzają się wszyscy, zapatrujący się bezstronnie na rzeczy.

Wynikiem wyborów było ministerstwo koalicyjne, utworzone d. 12 sierpnia 1879 r. z hr. Taaffem na czele. Gdy stronnictwa prawicy pogodziły się, chociaż na razie niezbyt chętnie, z konsekwencyami wypadków, a Czesi uznali ówczesną chwilę jako stosowną do zajęcia na nowo opróżnionych przez czas długi ław poselskich, lewica, pomimo, iż nie znała jeszcze programu gabinetu koalicyjnego, poczęła mobilizować swoje szeregi, celem przypuszczenia walnego szturmu na nowy gabinet. Przedewszystkiem postanowiła ona wyprzeć z rady ministrów trzech jej członków „wiernokonstytucyjnych": Stremayera, Korba i Horsta, sądząc, iż po ich ustąpieniu będzie rzeczą łatwą obalić cały gabinet hr. Taaffego. Rozpoczęła przeciw tym trzem ministrom, w parlamencie i prasie, na zebraniach publicznych i prywatnych, słowem na wszystkich punktach, zaciętą wojnę podjazdową. Trzej wzmiankowani ministrowie, widząc skierowane przeciw sobie ze wszech stron strzały własnych stronników, ustąpili nareszcie, gabinet koalicyjny upadł, lecz nie upadł gabinet hr. Taaffego i podniesiony przez niego sztandar, na którym wypisano: równe prawa dla wszystkich i pogodzenie narodowości przedlitawskich.

Co roku lewica podnosiła nowe wyprawy przeciw ministerstwu i co roku podnosiła siłę swoich ataków. W jesieni r. 1880 próbowała wywołać ruch włościański i bezwzględną opozycyę przeciw noweli do podatku gruntowego, za którą ostatecznie w kilka tygodni później głosowała większa część stronnictwa z dr. Herbstem na czele. W grudniu roku 1881, sprawa założenia banku dla krajów (*Länderbank*) stała się powodem do wznowienia agitacyi przeciw rządowi. W r. 1882, w braku innego przedmiotu wyprowadzono na porządek dzienny kwestyę zezwolenia na założenie prywatnej czeskiej szkoły ludowej w Wiedniu; w następnym roku usiłowano ze sprawy dr. Kamińskiego uczynić taran przeciw gabinetowi, zaś w styczniu b. r. wygotowano akt oskarżenia, w którym nie szczędzono ministerstwu najcięższych zarzutów, a to wszystko dlatego, że się nie przyłączyło do znanego wniosku hrabiego Wurmbrandta, proklamującego w całej Przedlitawii język niemiecki jako język państwowy.

Serdeczny do niedawna druh austryackiego stronnictwa wiernokonstytucyjnego, *Pester Lloyd*, przypominając powyższe kampanie lewicy w ostatnich pięciu latach, pozostawia bezstronnemu sądowi ocenę, o ile były uwieńczone skutkiem, i tak dalej pisze: „Organa lewicy głoszą, iż program pojednawczy hr. Taaffego doznał niepowodzenia, że pokój narodowościowy nie został przywrócony. Niezawodnie, kto sądził, iż w kilku latach dadzą się wyrównać różnice całego stulecia, ten niechaj rzuci kamieniem na rząd; a kto łudził się nadzieją, iż powiedzie się pojednać stronnictwa dążące do hegemonii narodowej, niechaj zrobi krzyż nad całym gabinetem. Faktem jest jednakże, że w kierunku pogodzenia narodowości zrobiono postępy, że wielka część reprezentantów niemieckiej Austryi popiera hrabiego Taaffego, a Słowianie przestają uważać się za pokrzywdzonych. Najbliższe ogólne wybory do Rady państwa pokażą, po czyjej stronie jest większość ludów przedlitawskich. Hr. Taaffe stworzył pełny parlament, hr. Taaffe uwolnił państwo od agitacyi panslawistycznych, hrabia Taaffe zadowolił ludy nie-niemieckie, przyczem konstytucya nie doznała choćby najdrobniejszej szczerby. A jeśli opozycya lamentuje, iż Niemcy spychani są na plan drugi, dopuszcza się tem samem ciężkiego grzechu przeciw prawdzie. W gabinecie obok trzech Słowian zasiada pięciu Niemców; lista namiestników i prezydentów krajowych, po odliczeniu dwóch generałów, Kraussa i Jowanowicza, wykazuje trzech tylko Słowian a 8 niemieckiej narodowości; na czele urzędów centralnych i sądów wyższych znajdujemy zaledwie 10 prct. dostojników narodowości nie-niemieckich — a to wszystko dzieje się za gabinetu hr. Taaffego, który według głosów opozycyi, zneca się nad żywiołem niemieckim! Bilans jest jasny — teraz niechaj lewica wystąpi ze swoim".

---

15)

Zygmunt Kaczkowski
o pismach Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

VIII.

(Dokończenie.)

Takie wrażenie odnosimy z „Kazania Skargi" i z „Unii Lubelskiej" i ze wszystkich jego obrazów — a zapewne jeszcze w daleko wyższym stopniu z „Wernyhory", który wszelako, z wielkim dla mnie żalem, znam dotąd tylko z opisów. Wywołanie takiego wrażenia, wskrzeszenie zapomocą jednego obrazu pewnej myśli dziejowej w jej związku z duchem dziejowym, nie jest już dziełem misterstwa sztuki, tylko utworem poetyckiego geniuszu, którego moc twórcza, tajemnicza dotychczas dla filozofów a często i dla samego poety, kilkoma pociągami pióra umie otwierać przed nami najodleglejsze widoki w krainie ducha. Zapewne, że nie każdemu jest dane, kto wziął pióro lub pędzel do ręki, objąć całą ideę dziejową i ożywić jej duchem obraz przedstawionej epoki; ale zawsze mamy prawo wymagać, abyśmy widzieli przynajmniej usiłowanie, ażebyśmy spostrzegli przynajmniej zrozumienie najwyższej dla historycznego powieściopisarstwa zasady — a zasadą tą jest: iż właściwem zadaniem historycznego poety nie jest to, ażeby tę lub ową dobę dziejową, w jej odosobnieniu, wiernie odtworzył, ale przeciwnie, aby przedstawił, jak duch dziejowy, jak geniusz narodu się w danej epoce i w danych wypadkach wyraził. Jednem słowem: dziejowa myśl powinna być celem, a epoka środkiem, a nie odwrotnie. Takie pojęcie zadania poety, pracującego na polu historyi, jest bez wątpienia nowszych czasów nabytkiem. Nie znano go jeszcze w epoce najwyższego rozkwitu poezyi niemieckiej, kiedy nawet sam Goethe rozumiał: „że czasy przeszłe są księgą zamkniętą siedmią pieczęci a to, co poeci nazywają duchem czasu, jest w gruncie rzeczy tylko własnym ich duchem, w którym odzwierciedlają się czasy". Wiek dziewiętnasty pozrywał te pieczęci i ducha dziejów tak dobrze odsłonił, jak archeologowie powygrzebywali guziki i sprzążki najdawniejszych kaftanów rycerskich. Dzisiaj też słusznie wymaga się od powieściopisarzy historycznych odtworzenia przedewszystkiem ducha dziejów, a obraną przez nich epokę uważa się tylko jako miejsce i środek, w którem i za pomocą którego ten duch ma się wyobrazić przed nami. Przed laty trzydziestu pojęcia te znajdowały się jeszcze zaledwie w stanie przeczucia, lecz dzisiaj stały się już własnością umiejętnej krytyki u wszystkich oświeconych narodów: dowiedlibyśmy zatem tylko, iż nie dotrzymujemy kroku postępowi oświaty ogólnej, gdybyśmy ich nie uczynili także naszą własnością.

Otóż gdzie myśl dziejowa została jednostronnie pojętą, tam oczywiście o duchu dziejowym nie może być mowy. O stosunkach Polaków z Rusią, które datują z czasów Bolesława Chrobrego, o owym potężnym prądzie Polaków na Wschód i równie potężnym oporze Rusinów, o tej olbrzymiej walce, trwającej przez tyle wieków pomiędzy cywilizacyą zachodnią a wschodnią, która się właśnie odbywała na Ukrainie i stanowi jeden z najważniejszych wypadków w dziejach powszechnych — o tem wszystkiem nie znajdujemy w tej powieści ani nawet wspomnienia, chociaż przedstawia nam ona prawie rdzenną chwilę tej walki i krociowe armie powstające przeciwko sobie. A nie tak trudno to było, bo na to rzuconych słów kilka wystarczy, aby myśl dziejową określić i otworzyć czytelnikowi rozległe widoki na jej jednostronne działanie. Ktokolwiek zna historyę tych walk i ich dziejowe znaczenie, ten w tej powieści czuje się jakby w więzieniu, w którem musi ciągle przypatrywać się drobniejszym, chociaż zawziętym utarczkom i brodzić ustawicznie w krwi ludzkiej — a nie wolno mu ani na chwilę wyjrzeć w ten świat szeroki, gdzie wtedy tak wielkie działy się rzeczy, i przynajmniej tyle zaczerpnąć powietrza, ile go miała wówczas cała Rzeczpospolita.

A tymczasem w tym właśnie razie otworzenie rozleglejszych widoków, nietylko byłoby się stało dowodem głębszego zrozumienia historyi, ale byłoby także obowiązkiem koniecznym, co ważniejsza, obowiązkiem moralnym. Kto bowiem znalazł przedmiot pociągający dla swego pióra w klęskach pod Żółtemi Wodami, Korsuniem i Piławcami i, wprawdzie wytrwałej, ale także nie zwycięskiej obronie Zbaraża — a nie chciał lub nie mógł dociągnąć do Beresteczka: temu nie wolno było zapomnieć o tem, że to rycerstwo, które z pod Piławiec pierzchnęło, miało bardzo świetną przeszłość za sobą a w tej przeszłości nieskończenie więcej zwycięstw, niż klęsk, a nigdzie w całych swych dziejach drugich Piławiec.... Ten wybór najsromotniejszej chwili dziejowej, pobieżne tylko wspomnienie o Beresteczku a zupełne zapomnienie o świetnej przeszłości, zdradzają tak samo ciasne i jednostronne zrozumienie historyi — jak ograniczenie się na przedstawieniu takich oligarchów. którzy bili naród ruski w tem zrozumieniu, że biją chłopstwo zbuntowane, podczas gdy w Rzeczypospolitej było bez porównania wyższe duchem i sercem a bardzo przytem poważne stronnictwo, bo przecież króla miało na czele, które nietylko pragnęło porównania Rusi z Polską, ale zamierzało nawet wraz z Rusią wypowiedzieć eksterminacyjną wojnę ciężącej wówczas na całem chrześciaństwie potędze tureckiej.

To przemilczenie przeszłości i przyszłości a przedstawienie tylko wypadków upokarzających sprawia na nas niezmiernie przykre i ckliwe wrażenie, widzimy w tem bowiem brak tej miłości, która winniśmy matce, brak tego uszanowania, które należy się ojcu, brak tego współczucia, tego odczucia cierpień i b[illegible], które należy się nieszczęśliwym, chociażby obcym a cóż dopiero swoim...

Powiedziałem powyżej, że tylko kilku słów trzeba na to, aby czytelnikowi otworzyć rozleglejsze widoki; lecz na to, aby w nim obudzić pewne uczucia, nawet i słów nie potrzeba. Są pisarze, którzy umieją dość miejsca zostawić pomiędzy wierszami, aby czytelnik mógł tam wpisać te uczucia i myśli, których autor nie wypowiedział. Jak oni to robią, to ich tajemnica, tajemnica dotychczas tylko o tyle odkryta, iż wiemy, że te niewypowiedziane a mimo to wywołane uczucia i myśli musiały się znajdować w umyśle i sercu autora. Już Kochanowski znał tę tajemnicę, kiedy powiedział:

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe.)

(Ciąg dalszy).

Rozdział III.

Udzielanie pożyczek właścicielom majątków ziemskich.

§. 10. Właściciel majątku ziemskiego, żądający u Banku krajowego pożyczki na drenowanie, winien przedstawić:

a) wykaz hypoteczny;

b) projekt techniczny wraz z szczegółowym kosztorysem zamierzonego drenowania.

Ilekroć projekt ten nie będzie dziełem biura melioracyjnego, istniejącego przy Wydziale krajowym, żądający pożyczki winien dołączyć opinię tegoż biura, poświadczającą, że projekt pod względem technicznym zasługuje na przyjęcie, lub wprowadzającą doń zmiany, i że suma w kosztorysie oznaczona jest rzeczywiście potrzebną na wykonanie zamierzonego drenowania.

c) Opinię zarządu właściwego oddziału towarzystwa gospodarczego lub rolniczego, wskazującą, czy i w jakim stosunku zwiększoną będzie rentowość gruntu, po jego zdrenowaniu.

W razie nieprzedstawienia tej opinii, Bank krajowy zażąda jej od rzeczoznawców przez siebie wyznaczonych na koszt żądającego pożyczki.

§. 11. Po ocenieniu dowodów wymienionych w paragrafie poprzedzającym Bank krajowy oznaczy wysokość udzielić się mającej pożyczki i wyda na nią promessę, w której wskaże zarazem szczegółowe warunki, od których spełnienia wypłatę tejże pożyczki czyni zawisłą.

Bank będzie wszakże władnym odmówić pożyczki bez potrzeby wskazywania, dla jakich powodów ją odmawia.

§. 12. Po otrzymaniu promessy, żądający pożyczki winien zeznać akt notaryalny na rzecz Banku krajowego, wyrażający:

a) sumę zaciąganego długu;

b) przyjęcie i poddanie się wszystkim zobowiązaniom, wymienionym niżej w rozdziale IV niniejszych przepisów, a określającym warunki, pod jakiemi każda na podstawie tychże przepisów zażądana pożyczka jest przez Bank krajowy udzielaną;

c) przyjęcie warunków dodatkowych i obowiązków umownych, zastrzeżonych w promessie, przez Bank krajowy wydanej;

d) zezwolenie na zabezpieczenie hypoteczne zaciąganej pożyczki, wraz z procentami i z wszelkiemi opłatami dodatkowemi.

§. 13. Zaciągający pożyczkę, jednocześnie z odbiorem obligacyj melioracyjnych stanowiących jej walutę, za odpowiedniem pokwitowaniem sądownie lub notaryalnie zalegalizowanem, będzie w obowiązku rzeczone obligacye melioracyjne pozostawić w bezpłatnym depozycie Banku krajowego. — Obligacye te bowiem będą mu przez tenże Bank wydawanemi w miarę dokonywanego drenowania i za każdym razem tylko w kwocie, odpowiadającej kosztorysowi (§. 10 ustęp 6.). Każda, przeto wypłata częściowa z rzeczonego depozytu dopełnianą być ma nieinaczej, jak na podstawie poświadczenia inżyniera kierującego robotami, iż dana część tych robót już została wykonaną, kosztem przynajmniej dorównywającym tej kwocie, której wydanie z depozytu jest od Banku żądanem. Poświadczenie to winno być popartem sprawdzeniem ilości i kosztów dokonanych robót, przez zarząd właściwego oddziału towarzystwa gospodarczego lub rolniczego, albo przez rzeczoznawców ze strony Banku kosztem drenującego na grunt zesłanych (§. 10. ust. c.).

§. 14. Każda pożyczka, zaciągana na podstawie niniejszych przepisów, użytą być winna jedynie i wyłącznie na pokrycie kosztów zamierzonego drenowania i przez Bank krajowy jedynie na ten cel będzie udzieloną; tem samem więc, waluta każdej z tych pożyczek bezwarunkowo nie może być na żaden inny cel wydatkowaną. Aż do zupełnego przeto ukończenia robót, w projekcie i w kosztorysie wykazanych (§. 10. ust. b), otrzymującego pożyczkę ciążyć będzie na rzecz Banku krajowego obowiązek, ukończenia rzeczonych robót. Wykonanie powyższego obowiązku ubezpieczonem zostaje walutą pożyczki w depozycie tegoż Banku zatrzymaną, na której służyć mu będzie prawo zastawu. Skutkiem czego, depozyt ten, w żadnym razie nie będzie mógł stawać się przedmiotem, ani dochodzenia, ani zabezpieczenia sądowego, na rzecz pretensyi osób trzecich, bez względu na źródło i naturę tychże pretensyj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Królestwa Polskiego.)

Oficerowie zagraniczni już się zjeżdżają na manewry wojskowe do Warszawy. W tych dniach przybyli: austryacki generał ks. Windischgrätz, pułkownicy: baron Mertens, Gorceński i von Gornthal, generał wojsk włoskich Sternope, oraz pułkownik Ottobano-Radicati-Dimarmorito, wreszcie podpułkownik wojsk serbskich Borisovlevicz.

Z Warszawy telegrafują do *Wien. All. Ztg.*: W skutek raportów bawiącego w Petersburgu oberpolicmajstra Warszawy hrabiego Tołstoja, szef warszawskiej żandarmeryi generał-major Szpiliotow otrzymał dymisyę. Kurator naukowego okręgu warszawskiego, Apuchtin, został telegraficznie powołany do Petersburga.

Praw. Wiest. ogłasza nominacyę urzędnika do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim, Podgorodnikowa, na wicegubernatora w Kielcach, oraz naczelnika sztabu okręgu wojennego odesskiego, generał-majora Nagłowskiego, na naczelnika sztabu okręgu wojennego warszawskiego.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w kołach rządowych agituje się stanowczo projekt połączenia kolei Warszawsko-wiedeńskiej, Bydgoskiej i fabryczno-Łódzkiej w jedno towarzystwo bez gwarancyi rządowej dla dwóch ostatnich kolei.

Z chwilą otwarcia ruchu na kolei Dąbrowskiej, według dzienników warszawskich ma nastąpić cały szereg zmian w urządzeniach kolejowych w Królestwie Polskiem. Pomiędzy innemi wkrótce rozstrzygnięte zostaną sprawy nabycia kolei Łódzkiej i Terespolskiej. Do konkurencyi o kupno tej ostatniej stają towarzystwa kolei Nadwiślańskiej i Moskiewsko brzeskiej. Towarzystwa te, dotąd korzystające z wysokich dopłat gwarancyjnych, motywują swoje starania potrzebą nabycia więcej zyskownej linii dla poprawienia interesów własnych.

(Z Petersburga.)

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga, że projektowana podróż cara została stanowczo postanowioną. Car uda się się z carową, następcą tronu, ministrem spraw wewnętrznych i ministrem dworu dnia 24 b. m. najprzód do Warszawy, następnie do Moskwy i Kostromy, a wreszcie do kraju dońskich kozaków.

Dziennik *St. Pet. Wiedomosti*, donosząc o otrzymaniu przez p. Buteniewa urlopu na przyjazd na dwa miesiące z Rzymu do Rossyi, piszą: „Co się tyczy rokowań pomiędzy kuryą rzymską a gabinetem petersburskim, możemy zapewnić, że znajdują się one obecnie w *stadium* bardzo zadowalniającem. Ostatecznemu ustaleniu normalnych stosunków pomiędzy Rossyą a Watykanem stoją dziś na przeszkodzie tylko kwestye drobniejsze, niemające charakteru doniosłego i stosunkowo nietrudne do załatwienia. Można się też spodziewać prawie na pewno, że wkrótce już nastąpi ustanowienie stałej reprezentacyi Rossyi przy dworze papieskim, w osobie tegoż samego p. Buteniewa“.

Dzienniki petersburskie donoszą:

„Minister oświecenia w okólniku, rozesłanym do kuratorów okręgów naukowych, wyraża przekonanie, iż organa ministerstwa, zawiadującego sprawami szkół ludowych, okazywać będą szczególną życzliwość dla szkół cerkiewno-parafialnych. Cyrkularz przypomina, iż szkoła jest sprzymierzeńcem cerkwi i dlatego też powołani do służenia wysokim celom oświaty powinni być najpierwszymi w życzliwości, najszczerszymi przyjaciołmi szkoły, kierowanej bezpośrednio przez hierarchów i pasterzy cerkwi prawosławnej i mającej ciągle na względzie, aby istniejące już i powstające obecnie szkoły cerkiewne dążyły ustawicznie do kształcenia dorastającego pokolenia na niezachwianych podstawach wiary i w duchu bezgranicznej wierności dla tronu i ojczyzny. Na początku okólnik ministra zawiadamia, że na przedstawieniu nadprokuratora synodu w przedmiocie szkół cerkiewno-parafialnych car napisał: „Mam nadzieję, iż duchowieństwo parafialne okaże się godnem swojego wysokiego zadania w tej ważnej sprawie“.

Według *Mosk. Wied.*, wszystkie dobra rządowe w Syberyi wkrótce mają przejść pod zarząd ministeryum dóbr państwa.

Russk. Kur. dowiaduje się, że szkoły dla robotników fabrycznych, ze względu na nowe prawo o pracy nieletnich, mają uledz radykalnej reformie; między innemi zmianami, jakie zajdą w ich urządzeniu, szkoły te otrzymają oprócz klas wieczorowych także klasy poranne.

Depesza z Petersburga donosi, iż pismo *Wschód* wraz z dołączoną do niego jako dodatek *Tygodniową kroniką Wschodu* otrzymały pierwsze ostrzeżenie za to, iż *Kronika* często pozwala sobie „zuchwale potępiać prawa i czynności rządowe, fałszywie tłómaczyć myśli i cele rządowe i przez wybór zmyślonych faktów drażniącej natury podtrzymuje w części ludności uczucie niechęci do reszty obywateli kraju“.

Wypadki starć i nieporozumień, pomiędzy duchowieństwem prawosławnem a włościanami ich parafij w pow. lipowieckim gub. Kijowskiej, zachodzą tak daleko, że, jak powiada *Kijewlanin*, staje się niezbędnem wdanie się w to władz wyższych duchownych i cywilnych. W ostatnich czasach zajścia tego rodzaju polegają najczęściej na stanowczem odbieraniu przez parafian kluczów do cerkwi od proboszczów, w skutek czego nabożeństwo zostaje zawieszone. W Kitajgrodzie, gdy duchowny odmówił pogrzebania nieboszczyka dla jakichś niewiadomych powodów, włościanie nazajutrz sami go pogrzebali, lecz odebrali popowi klucze kościelne, i nie chcieli ich wydać pomimo wdania się władz rządowych.—Gubernator penzeński w sprawozdaniu z objazdu gubernii zwrócił uwagę na to, że Tatarzy tameczni nie chcą się uczyć języka rossyjskiego. Jedyna istniejąca szkoła po śmierci nauczyciela mułły upadła. Do szkół zaś rządowych Tatarzy niechętnie posyłają dzieci. Wobec tego gubernator proponuje, ażeby nauczyciele i duchowni tatarscy byli obowiązani umieć dokładnie po rossyjsku.

(Z Berlina.)

W sprawie mniemanych oświadczeń Schlözera, pisze *Magdeb. Ztg.*: „W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że podawane przez dzienniki doniesienia o rozmowie p. Schlözera z pewnym korespondentem rzymskim w punktach najistotniejszych, a zwłaszcza co do pewnych osobistości w Watykanie, są mylne. Czy, i kiedy nastąpi półurzędowe sprostowanie tych doniesień, zależeć to będzie od pewnych okoliczności. W każdym razie rząd sprostuje prawdopodobnie te mylne wieści, aby i tak już trudnej pozycyi p. Schlözera nie utrudniać jeszcze bardziej.“

Wobec tego pisze *Germania*, że sprostowanie rządu prawdopodobnie brzmieć będzie więcej stanowczo, niż powyższe uwagi *Magdeb. Ztg* o bezzasadności wspomnionych pogłosek w punktach „najistotniejszych“.

Towarzystwo dla kolonizacyi niemieckiej, wezwało wszystkie istniejące w Niemczech stowarzyszenia, które mają na celu interesa kolonialne, polityczne i handlowe, aby połączyły się w jeden ogólny niemiecki związek kolonizacyjny. Dla ułatwienia tego połączenia, wspomniane towarzystwo zaproponowało konferencyę delegatów wszystkich stowarzyszeń. Konferencya ma się odbyć w Berlinie.

Urzędownie zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby kapitan marynarki Holler, lub inni niemieccy oficerowie marynarki otrzymali pozwolenie wstąpienia do służby tureckiej.

Onać to część kazania, część niepospolita,
Słuchaczom niepojęta, kaznodziei skryta.

Otóż tej „części niepospolitej“, od której spodziewaliśmy się pewnej miłości, daleko wyższej nad rozmiłowanie się w bitwach i nieprzewidzianych przypadkach, także tam nie widzimy....

Krytyków prawie powszechnie spotyka zarzut, iż wiedzą, gdzie czego brakuje i w czem autor nie osiągnął zamierzonego celu, a nie umieją powiedzieć, jak należało dany przedmiot pojąć i obrobić, ażeby cel zamierzony w zupełności osięgnąć. Spróbujmy uniknąć tego zarzutu.

Jeżeli myśl Sienkiewicza, osnucia historycznej powieści na tle wypadków XVII wieku była bardzo szczęśliwą, to wybór tej krótkiej doby dziejowej, w której cokolwiekbądź klęska Piławiecka, chociażby przemilczana, jest górującym nad wszystkie inne wypadkiem, należy nazwać daleko mniej szczęśliwym pomysłem. Ta krótka chwila dziejowa, nawet w tem określeniu pojęta, mogła się wprawdzie także stać doskonałym przedmiotem poematu albo powieści, lecz w takim razie trzeba było koniecznie mieć odwagę wykrycia i wypowiedzenia całej prawdy dziejowej, a odsłoniwszy rozliczne powody, dla których rozdzierająca się w swojem wnętrzu i do pewnego stopnia zgnuśniała Rzeczpospolita musiała uledz pod pierwszym impetem zbrojnego powstania Rusi, klęskę pod Piławcami w wyrazistych przedstawić kolorach i zrobić ją głównym obrazem i osią powieści. Byłaby to może przerażająca swą straszną grozą tragedya, lecz pełna prawdy dziejowej, przed którą nawet najwyższe umysły się korzą, a sprawione nią wrażenie byłoby o niezliczoną ilość tonów wyższe od tego, które można wywołać jaskrawemi obrazkami szubienic i palów. Taka odwaga tylko małodusznych przestrasza i do półgłośnych wymyślań pobudza, ale u ogółu zawsze popłaca, bo ogół, mający pełną świadomość swojego jestestwa, jak z jednej strony „rozhukanych koni nie kiełza“, tak z drugiej, widoku wielkich prawd historycznych wcale się nie obawia. Taką odwagę miał w podobnym przedmiocie Goszczyński i pewnie na niej nie stracił — a jego straszliwe słowa:

Komu rózgami ojciec zasieczony,
Czyja się panu podobała żona,
Komu najmilsza córka pogwałcona...

przejmują nas zgrozą, ale uginamy przed niemi kolana, bo jest to prawda dziejowa. W takim razie powieść powinna była się skończyć stanowczą bitwą pomiędzy Skrzetuskim a Bohunem, z których każdy miał pięćset szabel pod sobą i którzy, pod przewodem wyżwspomnionej odwagi, powinni się byli koniecznie zetrzeć ze sobą — a wtedy mógł nawet zginąć Skrzetuski i żaden z dwóch konkurentów panny nie dostać; powieść-by była w sobie okrągłą a wrażenie ogromne, bo byłaby w niej wielka prawda dziejowa, wyrażająca się jednozgodnie w historycznych i romansowych wypadkach.

Kto zaś takiej odwagi nie miał, chociaż widocznie miał do niej pociąg, to mu przyznać należy, ten powinien był koniecznie objąć w swą powieść zwycięstwo pod Beresteczkiem. Bitwa ta, przepysznie odmalowana w „Szkicach“ Kubali, byłaby mogła równie stać się najgłówniejszym obrazem — a wtedy powieść byłaby także wypowiedziała prawdę dziejową, bo w samej istocie pierwszy występ Chmielnickiego skończył się tą ogromną klęską kozaków i ich sprzymierzeńców. Pod Beresteczkiem mógłby był autor przedstawić także swoich dwóch bohaterów na historycznej arenie i w całej świetności, bo przecież Skrzetuski musiał tam być pierwszym przy boku Wiśniowieckiego, druzgocącego lewe skrzydło Tatarów, a Bohun stał tam na czele całego kozactwa. Lecz jest jeszcze daleko ważniejszy wzgląd, dla którego autor powinien był dojść do Beresteczka. Niektórzy krytycy chwalą jego bezstronność. To, co w tej powieści widzimy, nie jest wcale tą bezstronnością, która jest znamieniem wyższego umysłu, unoszącego się ponad stronnictwami i wypadkami: jest to poprostu, że się tak muszę wyrazić, brak sądu, brak zdania, brak nawet wszelkiej sympatyi, a zamiast odwagi, właśnie tylko obawa przeważenia swych uczuć na jedną stronę lub drugą. Autorowi aż nadto widocznie chodziło o to, aby nie obrazić tradycyj szlacheckich o wojnach kozackich. A więc kiedy o to chodziło, to już koniecznie trzeba było dociągnąć do Beresteczka, czemby był tym tradycyom doskonale dogodził, i jeszcze więcej: bo byłby przedstawił upadek powstania, a zwycięstwo legalnego porządku rzeczy — zasadę ukaranego występku a nagrodzonej cnoty, która nawet w dziedzinie poezyi i sztuki licznych ma zwolenników.

O tej powieści, tak jak jest, Mochnacki byłby powiedział, że nie ma „wewnątrz ujęcia“; ja powiem, że jest-to przepyszne panorama obrazów, historycznie wiernych i wykonanych z wielkiem misterstwem, ale nie może być uważaną jako skończone dzieło sztuki, a jest zapylonem i krzywem zwierciadłem historyi. Najznamienitszy talent nie stworzy doskonałego dzieła na polu historyi, bez głębokiego przejęcia się duchowem znaczeniem dziejowych wypadków — a najbujniejsza imaginacya tworzy tylko składowe części do dzieła sztuki, które dopiero porządkujący rozum w okrągłą i pełną całość układa, jak to bardzo trafnie powiedziano o Soplicy: „reszty dopełnił wielkim rozumem, od którego wszelka całość pochodzi“.

Jednak to spostrzeżenie ogólne należy koniecznie zakończyć daleko ważniejszą uwagą ogólną. Inne jest stanowisko krytyki, a całkiem inne to, na którem stoi i stać powinien ogół czytelników. Krytyka wymaga najwyższej doskonałości, a zwłaszcza tam, gdzie potęga i świetność talentu upoważniają do takich wymagań; ale my czytelnicy przyjmujemy z wdzięcznością to, co jest dane. Wieko narodowego skarbca jest dla wszystkich otwarte — a już to jest wielką zasługą, jeżeli dar weń rzucony wyda dźwięk tak brzmiący i głośny, jaki wydała ta powieść. Jest to dźwięk złota, który w każdem sercu, pragnącem szczerze duchowego rozwoju naszego społeczeństwa, obudził szczere uczucie radości.

Ja z mojej strony mogę tylko dodać to zapewnienie, że jeżeli za moje noce nieprzespane nad książkami i papierami i rozmaite inne, mniej dobrowolne dolegliwości i trudy, marzy mi się jaka pociecha, to chyba ta tylko, abym się jeszcze doczekał nowego rozkwitu naszej pięknej literatury, a w niej jak najwięcej tak świetnych talentów jak Sienkiewicza i jak najwięcej tak zajmujących utworów, jak powieść „Ogniem i Mieczem“.

(Wydalanie z Berlina poddanych rossyjskich.)

Według informacyj *Nat.-Ztg.* z 15.000 poddanych rossyjskich, zamieszkałych w Berlinie wydalono w ostatnich dniach 1.000 *Now. Wremia* z powodu tego wydalenia pisze co następuje: „Organa półurzędowe rządu niemieckiego nie przestają zachowywać milczenia co do przyczyn, jakie wywołały znane środki, przedsięwzięte przez prezydenta berlińskiej policyi względem niektórych przebywających w Berlinie poddanych rossyjskich. Wrzawa, jaką z tego powodu podniosła berlińska i wiedeńska prasa liberalna, każe się wszelako domniemywać, iż *Kr. Ztg.* miała słuszność, mówiąc, że pomienione środki tyczą się, jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie żydów rossyjskich i to albo nie zasługujących na zaufanie pod względem politycznym, albo prowadzących podejrzany sposób życia. Gdyby istotnie szło o wydalenie poddanych rossyjskich *en masse*, jak to usiłuje wmówić berliński *Tageblatt* i podobne mu pisemka, to poselstwo rossyjskie w Berlinie nie zaniedbałoby naturalnie wystąpić ze stosownem przedłożeniem. Tymczasem o ile wiadomo, ks. Orłow powstrzymuje się od podobnego wystąpienia i na skargi kilku osób skazanych na wydalenie odpowiedział, że nie miał prawa dysponowania w cudzym domu. Nie można też pominąć i tej okoliczności, że ani jeden z wydalonych z Berlina poddanych rossyjskich nie objawia życzenia powrócenia do ojczyzny, co budzi domniemanie, że istotnie wydaleniu podlegają takie osobistości, dla których powrót do Rossyi z tych lub owych przyczyn nie byłby zbyt przyjemnym. W Wiedniu także mówią o zamierzonem wydaleniu z tamtąd niezasługujących na zaufanie poddanych rossyjskich. Dotąd jednakże te pogłoski się nie potwierdzają; donoszą tylko, że jeśli środek podobny okaże się potrzebnym, to policya wiedeńska ani na chwilę się niezawaha pójść za przykładem berlińskiej“.

(Poselstwo belgijskie przy Stolicy św.)

W Izbie belgijskiej deputowany Cornese złożył w imieniu centralnego wydziału następujące sprawozdanie o przywróceniu dyplomatycznych stosunków pomiędzy Belgią a Stolicą św:

„Izba wie, w jakich okolicznościach stosunki te zostały zerwane i dziś jest w zupełnej zgodzie z przekonaniem przeważnej większości narodu. Katolicka Belgia najżywszy ma interes w utrzymaniu reprezentacyi rządu swego przy Głowie Kościoła. Narodowy ten interes uznano zaraz przy politycznem naszem usamowolnieniu i należycie go oceniono. Dyplomatyczne stosunki zawiązane zostały w r. 1832 za wpływem pierwszego naszego króla, Leopolda I, nazwanego słusznie ideałem dyplomatów. Od czasu tego stosunki te trwały nieprzerwanie. Nie przerwano ich nawet w r. 1847 mimo wzbraniania się Ojca św. w przyjęciu posła, którego rząd ówczesny Papieżowi był przysłał. Nie przerwano ich w r. 1862 mimo uznania królestwa włoskiego, tak samo w r. 1870 po zajęciu Rzymu i po odebraniu Papieżowi władzy świeckiej, w końcu w roku 1878, kiedy liberalne stronnictwo zawładnęło sterem państwa.

„Jakiekolwiek kto ma przekonanie, jednakowoż przyzna, że papiestwo jest największą potęgą świata; wszędzie na polu religijnem oddziaływa wpływem swym na sumienia katolickie. Watykan jest punktem środkowym, w którym wyjaśniają się najważniejsze kwestye dziedziny socyalnej i politycznej, a Belgia, zdaniem naszem, popełniłaby wielki błąd, gdyby się odosobniła.

„Nigdy też chwila przywrócenia zerwanych stosunków nie była sposobniejszą. Wszystkie kraje katolickie, nawet protestanckie Prusy, mają reprezentantów u Stolicy św. Anglia i Rossya w półurzędowych ale stałych jest z nią stosunkach. Przykłady te wskazują rządowi belgijskiemu drogę i osłaniają dostatecznie jego postanowienie.

„Dodaję, że Papież zna Belgię i jej urządzenia; że krajowi naszemu przy każdej sposobności najżywsze okazywał współczucie; że jego roztropne i mądre rady nie były bez błogiego wpływu na nasze stosunki.

„Ojciec św. od wstąpienia swego na tron papieski nigdy nie przestał dawać dowodów, że z wszystkiemi państwami pragnie zgody, a rząd nasz odpowiadając tym życzeniom, dopełnia obowiązku zgodnego z przekonaniem ludności kraju.

„Wydział centralny ma zaszczyt polecić przyzwolenie na budżet uchwalony ośmiu głosami przeciwko trzem.

„Stosownie do życzeń, objawionych przez członków centralnego wydziału oznajmiam tu, że koszta posła przy Watykanie obliczone są na 26.000 fr. a sekretarza na 5000 fr. Koszta instalacyi dopiero później się wykażą.“

Msgr. Rotelli, dotychczasowy wikaryusz apostolski w Carogrodzie, przyszły nuncyusz papieski w Brukseli, był długi czas domownikiem teraźniejszego Papieża w Perugii. Ma być mężem pełnym taktu, zupełnie odpowiednim stanowisku, jakie Ojciec św. mu przeznacza.

(Piąte posiedzenie kongresu.)

Pomimo, że obradujący w Wersalu od poniedziałku kongres odbył już w piątek posiedzenie piąte, właściwe prace rewizyjne nie postąpiły jeszcze na krok. Posiedzenie rozpoczęło się w piątek od mowy radykalnego deputowanego Laisant. Mowca utrzymuje, że obowiązująca obecnie konstytucya wypracowana została przez nieprzyjaciół republiki, że jest ona organizacyą zatargu nieustającego. Rząd wchodzi w rokowania z ludźmi 16 maja przeciw szczerym republikanom. Kontrakt pomiędzy obu grupami Izb nazwany został przez rząd zobowiązaniem honorowem. Ale, według mowcy, jest to nieuczciwa facyenda, dla której nie wahano się podkopać konstytucyi, a władzę konstytuanty poczytuje się za artykuł handlu, który można według upodobania zniweczyć. Kongres jest samodzielny, to powinno być stanowczo ogłoszone (*Oklaski z lewicy*). Dosyć jest rzucić okiem na większość ministeryalną, żeby się przekonać, czem jest ta większość. (*Protesty z centrum, śmiech na lewicy*). Możnaby członków tej większości nazwać byłymi republikanami. (*Wrzawa w centrum*). Prześladują oni i zwalczają wszystko, co najdroższe dla republikanów, ażeby zadowolić reakcyjne żywioły w większości. To jest powodem, że szczerych przekonań republikanie zmuszeni są przeciw nim występować nieprzyjaźnie. Chcą oni krajowi narzucić karykaturę konstytucyi. Jakież to wyobrażenie macie panowie o własnym kraju?

Sprawozdawca komisyi Gerville-Reache, którego lewica wita śmiechem ironicznym a centrum oklaskami, odpiera najpierw reakcyjne wycieczki Chesnelonga przeciw republice, ale prawica przerywa mu, przy każdem prawie jego zdaniu wszczynając wrzawę. Baudry d'Asson zachowuje się przez cały czas najbardziej wyzywająco. Gerville-Reache: „Większość nie życzy sobie ani rewizyi w duchu Chesnelonga ani w duchu deputowanego Madier de Montjau. Smutny widok, który przedstawia ta Izba, nie zachęca bynajmniej do wprowadzenia systemu jednej Izby. (*Oklaski w centrum*). Rewizya pomysłu Andrieuxgo byłaby prostszą, możnaby ją streścić w krótkiem zdaniu: „wojna ministerstwu“. Po odparciu rozwijanych dnia poprzedniego teoryj Andrieuxgo, oświadcza sprawozdawca, że przez przyjęcie wniosku tegoż, ażeby wykluczyć książąt niegdyś rodzin panujących od możności ubiegania się o prezydenturę republiki, zostałby zerwany kontrakt pomiędzy obu Izbami. Kontrakt jednak obowiązuje, ponieważ rząd i większość uznają go. (*Głos z Izby*: „Odeszlij go pan do muzeum“). Chesnelong: „Ja wygłosiłem z trybuny zasadę monarchii (*wesołość i ironiczne wołania z lewicy*), należę do miłośników ludu i nie chcę tak jak większość konfiskować godności i wolności ludu“. (*Oklaski z prawicy. Głosy z lewicy*: Czy ministrowie ogłuchli?)

Deputowany radykalnego stronnictwa Pelletan mniema, że pomiędzy Chesnelong'iem a sprawozdawcą nie widzi różnicy. Broni stronnictwa republikańskiego, które zawsze stawało w obronie odwołania się do ludu, walczyło o to na barykadach a później przy wyborach. Obecnie żądają republikanie kwestyi przedwstępnej przeciw wszelkim republikańskim doktrynom. Twierdzi dalej, że tak zwany kontrakt pomiędzy obu Izbami krępuje wolność, albo raczej obowiązek głosowania. W takich wypadkach kontrakt jest niemożebny, protestuje więc przeciw każdemu z podobnych wyrazów. W kongresie można brać udział tylko po postawieniu formuły: „Rewizya ma być przedsięwziętą“. — Przewodniczący komisyi Dauphin oświadcza, że każdy, kto chciał, mógł zupełnie swobodnie mówić. (*Baudry d'Asson protestuje*). Nie może być mowy o stłumieniu wolności głosu. Kontrakt pomiędzy Izbami jest podstawą kongresu. Obie Izby mają prawo umówić się o warunki wzajemnego porozumienia. — Gdy prezesowi komisyi co chwila przerywa lewica, opuszcza on trybunę z widocznem oburzeniem. Wołania o zamknięcie dyskusyi; prezes kongresu przystępuje do zamknięcia rozpraw generalnych, co się dzieje po podniesieniu rąk całego centrum kongresu. Członkowie prawicy i lewicy nie spostrzegli w pierwszej chwili, co zaszło, skoro się zatem przekonali o zamknięciu obrad, rozpoczynają piekielną wrzawę; z obu skrajnych obozów krzyczą: „To zamach parlamentarny!“ Powtarza się znana już, skandaliczna scena, wśród której prezes, gdy nie pomaga dzwonek, wkłada na głowę kapelusz i opuszcza salę. Posiedzenie zatem znowu przerwane.

Po ponownem otwarciu posiedzenia wyprawia awanturę Jolibois, który żąda, żeby mu koniecznie udzielono głosu przeciw zamknięciu dyskusyi. Prezes wzywa wszystkich członków kongresu przeciw temu uroszczeniu; kongres uchwala nie udzielać nikomu więcej głosu. Przystąpiono do obrad szczegółowych. Barodet, radykał, żąda głosu celem uzasadnienia poprawki o utworzenie konstytuanty. Izba 403 głosami przeciw 286 odrzuca poprawkę w powyższym duchu. Barodet z sześciu członkami opuszczają salę posiedzeń kongresu, poczem posiedzenie zamknięto.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie powiatu sokalskiego Opulsko, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Dla kapitana I klasy w pułku pieszym nr. 41, Wilhelma Kopertyńskiego, zastrzeżono stopień majora w służbie lokalnej.

Rotmistrz II klasy pułku dragonów nr. 9, Wiktor Krosheim, przeniesiony w stan czynny obrony krajowej.

— **Dla pogorzelców** w Kołaczycach wysłało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na pierwszą wiadomość o klęsce, która dotknęła to miasteczko, zapomogę w kwocie 200 zł. na ręce c. k. starosty w Jaśle.

— **Nowo utworzony posterunek** c. k. żandarmeryi w Wolance, w powiecie drohobyckim, składający się z trzech żandarmów, z dniem 3 b. m. rozpoczął swoje czynności służbowe.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą nam, ze na stacyi Bierzanów wykoleił się dnia 10 b. m. na zwrotnicy wjazdowej wóz towarowy pociągu ciężarowego nr. 44 jedną osią, w skutek czego nadchodzący pociąg pospieszny nr. 2 na stacyi poprzedniej musiał być zatrzymany. Przeszkoda ruchu została natychmiast usuniętą, i pociąg pospieszny mógł się jeszcze połączyć w Krakowie z odchodzącym do Wiednia pospiesznym pociągiem.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Wieliczce, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 16 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wykaz II składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Ciąg dalszy). 22. Na ręce c. k. starostwa w Horodence: urzędnicy i duchowieństwo w Horodence 25 zł. 80 ct.; parafianie gr. kat. tamże 28 zł.; gmina Potoczyska 6 zł.; Toporowce 2 zł. 32 ct; Horodnica 4 zł.; Targowica 3 zł. 15 ct.; Głuszków 11 zł., Dąbki 4 zł.; Kunisowce 1 zł., gr. kat. parafianie w Czernelicy 5 zł. 73 ct.; ks. Popiel i p. I. Passakas po 5 zł. 23. Na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu: I. Gall 100 złr., obszar dwor. Dołżanka 15 zł; Szlachcińce 5 zł.; Romanówka 17 zł.; gmina Ładyczyn 8 zł 50 ct.; Pleskowce 2 zł.; Dołżanka 6 zł. 97 ct.; Kupczyńce 21 zł. 50 ct.; Konopkówka 5 zł.; Konstatynówka 1 zł. 34 ct.; Łuka Wielka 5 zł.; dyrekcya gimnazyum w Tarnopolu 21 zł.; szkoła realna tamże 14 zł. 4 ct.; zbór izraelicki tamże 21 zł; filia banku hipotecznego tamże 33 zł; urzędnicy podatkowi tamże 4 zł 10 ct.; I. Willer 25 zł.; W. Wołoszyński 6 zł.; F. Wołoszyńska 10 zł; ks. Baltorowicz 7 zł. 50 ct.; ks. Łuczakowski 2 zł; ks. Janner 10 zł.; tenże ze składki 27 zł.; ks. Gwoździewski 5 zł. 2 ct.; Bogdanowicz 5 zł; Ciążkowska 6 zł.; Ciążkowska ze składki 14 zł. 20 ct.; dr. Francos 3 zł.; B. Stein i L. Fleischmann po 1 zł. 50 ct.; R. Parnass 5 zł.; I. Safir i Ph. Morgenroth po 2 zł.; H. Kahane 1 zł. 50 ct.; Ch. Katz, I. Kittner i M. Kittner po 1 zł.; A. Lazarus 50 ct. 24. Na ręce c. k starostwa w Limanowej: składka w kościele paraf. w Limanowej 9 zł. 89 ct.; gmina wyz. izraelicka tamże 4 zł. 85 ct; składka w kościele w Łukowicy 3 zł; I. Klima 1 zł.; I. Potocki 5 zł.; ze składki 26 ct; L. Jaffe 50 zł.; konwent OO. Cystersów w Szczyrzycu 10 zł. 25. Na ręce c. k. starostwa w Wieliczce: składka gmin Byszyce, Olszowice, Konary, obszaru dworskiego w Konarach i urzędu paraf. w Gdowie, razem 11 zł. 63 ct. 26. Na ręce c. k. starostwa w Wieliczce: F. hr. Romer 10 zł. (C. d. n.)

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Tadzio Starzecki, liczący 2 lata i 3 miesiące, syn właściciela domu pod l. 12 ulica Akademicka, bawiąc się w sobotę około godziny 6 z południa na dziedzińcu tegoż domu bez dozoru, wpadł głową do beczki napełnionej wodą i utonął. Postępowanie karne wdrożono.

= **Walka ze złodziejem.** Zeszłej nocy żołnierz policyjny Król napotkał trzech złodziei, z których jeden niósł tłumok. Zatrzymany, porwał się ten ostatni z nożem w ręku na żołnierza, który tylko dzięki swojej przytomności nie został zraniony. W bójce ze złoczyńcą, żołnierz odciął temuż pałaszem dwa palce u prawej ręki. Złodziej, w którym poznano wielokrotnie za kradzież karanego Pawła Martyniaka, został do szpitala oddany, a tłumok złożono w policyi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu P. S. ulica Bogusławskiego l. 4, płaszcz damski z ciemnego sukna i takąż burkę, łącznej wartości 8 zł; panu P. K., dwa zegarki srebrne z literami R. S, łącznej wartości 44 zł. — Znaleziono kartkę zastawniczą l. 8.599. — Zakwestyonowano u znanej ukrywaczki Ch. Gärtner wiele białej bielizny z rozmaitemi znakami, trzy pierścionki złote, medalion złoty z 4 perełkami i bransoletkę srebrną, niebiesko emaliowaną.

— **Straszną klęską pożaru** nawiedzone zostało w piątek miasto Kołaczyce w Jasielskiem. Odebraliśmy od p. W. R., kierownika szkoły w tem mieście, następujące szczegóły o katastrofie, jaka je dotknęła: Pożar wszczął się dnia 8 b. m. w południe ze stodoły i w krótkim czasie przy wietrze wschodnim ogarnął całe miasto. Ludność była w pobliskiem Jaśle na jarmarku, a powróciwszy zastała zgliszcza. Kościół ocalał. Straty nie dadzą się na razie obliczyć. Zgorzała także szkoła, którą kosztem 18 tysięcy przed trzema laty zbudowano. Zgorzało też do 200 domów. Przybyłe straże ogniowe z Jasła i Brzostka nie mogły podołać rozszalałemu żywiołowi. Brak wody, niepodobny i słaby ratunek złożyły się, że nic nie ocalało. Ludność przerażona wygląda ratunku.

— **P. Mierzwiński,** który, jak wiadomo, brał udział w przedstawieniu opery podczas pobytu cesarza niemieckiego w Ischl, jak donosi *Fremdenblatt*, otrzymał od monarchy niemieckiego wspaniały upominek, mianowicie parę perłami wysadzanych guzików do rękawków i do koszuli, które wraz ze słowami uznania cesarza złożył artyście tajny radca Borck.

— **Piękne zjawisko** spadania gwiazd tak zwanego roju świętego Wawrzyńca (10 sierpnia) można było obserwować dzisiejszej nocy. Piszący to, naliczył w ciągu godziny, między 9 a 10 wieczorem, kiedy cała wschodnia strona nieba olśniona była blaskiem księżyca, zachodnia zaś i północna przysłoniona smugami mgły, siedm gwiazd spadających w samem tylko polu zenitowem niezbyt zamglonem i nienadto także olśnionem od promieni księżyca. Pomiędzy spadającemi gwiazdami, była jedna zwłaszcza niezwykłej wspaniałości świetlanej. Kiedy rdzeń jej, jak rozżarzona głownia, znikł za chmurą w wysokości około 50° nad horyzontem, jasny smug meteoryczny po niej niby, kolosalna miotła komeciana, przez kilkanaście sekund jeszcze płonął na niebie.

— **Teatr czeski w Bernie.** Na posiedzeniu czeskiego komitetu teatralnego dnia 9 b. m. w Bernie uchwalono podjąć natychmiast adaptacyę zakupionego na cele teatralne domu (na który już część pewna wypłaconą została), kosztem 600.000 zł., jak również rozpocząć przedstawienia teatralne z dniem 1 listopada. Czeski komitet teatralny liczy przeważnie na pomoc praskiego komitetu teatru narodowego. Na przewodniczącego wybrany został p. Srom.— Spadek po zmarłym radcy miejskim w Bernie Falkensteinerze, który majątek swój zapisał gminie celem ustanowienia fundacyi, wynosi 863.000 zł.

— **Matuzalemowe lata.** Jeśli można dać wiarę doniesieniu dzienników rossyjskich, w przytulisku pod tak zwanym Smolnym Monasterem w Petersburgu znajduje się rzeźwa jeszcze staruszka Awdotja Sośnicka, licząca 127 lat wieku. Jako 61-letnia uboga wdowa przyjęta została w r. 1818 do zakładu i pozostaje w nim przez 66 lat bez przerwy. — Jednocześnie opowiadają dzienniki stambulskie, że w Skutari pod Konstantynopolem mieszka Armeńczyk, który przyszedł na świat jeszcze za sułtana Mustafy i żyje obecnie pod panowaniem szóstego już władcy wiernych. Liczą mu także 127 lat wieku. Starzec ten ma być wcale na swój wiek krzepki i zdrów umysłowo, cierpi tylko na lekką podagrę. Co rana odbywa wycieczkę na okoliczne wzgórza, zbierając jałmużnę, którą przechodnie chętnie mu udzielają.

— **Stępa prochowa** nr. 1 w fabryce prochu w Wiszence, w powiecie gródeckim, dnia 1 b. m. z niewiadomej przyczyny wyleciała w powietrze. Zarządzone zostało dochodzenie tego wypadku.

— **Katastrofa na kolei.** Z Lipecka, w gubernii tambowskiej w Rossyi, donosi depesza telegraficzna: Dnia 7 b. m. w odległości dwóch wiorst od Lipecka, wykoleił się pociąg pospieszny, w którym jechali: dyrektor drogi, inżynier dystansowy, naczelnik biura telegraficznego i kontrolor. Lokomotywa, tender i trzy wagony przewróciły się i zostały zgruchotane. Wagon, w którym jechał dyrektor, ocalał. Zabici: pomocnik maszynisty i trzech ze służby pociągowej. Tor uszkodzony na przestrzeni 50 sążni.

— **Przeciw wodowstrętowi.** *Journal Officiel*, jak telegrafują z Paryża, zamieszcza sprawozdanie komisyi, której poruczono kontrolę eksperymentów dr. Pasteur'a co do środków profilaktycznych przeciw wodowstrętowi. Komisya oświadcza w swojem sprawozdaniu, że kontrolowała eksperymenta, które dostarczają stanowczych rezultatów. Twierdzenia dr. Pasteur'a są zupełnie słuszne.

— **Rozbójnictwo w Turcyi** zaczyna znowu przybierać groźne rozmiary. W tych dniach porwali rozbójnicy syna angielskiego

konsula w Rodosto, pana Dussi, i za oddanie go ojcu domagają się kwoty 7.000 tureckich funtów. W Belowie uprowadzili rozbójnicy urzędnika towarzystwa wschodnich dróg żelaznych, nazwiskiem Bindera, poddanego austryackiego, poczem wystosowali do towarzystwa wezwanie, ażeby tytułem wykupu złożyło natychmiast 1.000 funtów tur. Niepewne stosunki, panujące w Turcyi illustruje jeszcze jaskrawiej napad bandy zbójeckiej na wieś Czaliköi, położoną niedaleko stacyi kolejowej Jaremda. Gdy mieszkańcy tej wsi bawili w meczecie na nabożeństwie wieczornem, wpadło do wsi dziesięciu uzbrojonych rozbójników, i splądrowało domy mieszkańców. Stawiających opór związali rozbójnicy, a dwóch najmajętniejszych mieszkańców wyprowadzili z meczetu i kazali im wskazać miejsce, w którem przechowali swój ruchomy majątek.

— **Wozy żaglowe**. Chińczycy z dawien dawna posiłkowali się siłą wiatru do popychania taczek. Amerykanie przed kilkoma laty wynaleźli saneczki z żaglami, albo raczej olbrzymie łyżwy, za pomocą których na preryach puszczali się na wyścigi z pociągami kolei żelaznych Wszystkie te jednak dotychczasowe zastosowania siły wiatru na stałym lądzie, były mało praktyczne i nie obiecujące wielkich korzyści. Obecnie, jeżeli wierzyć można doniesieniom z Ameryki, uczyniony został w tym kierunku wielki krok naprzód. Niejaki Aspinwall miał wynaleźć wóz z żaglami, który chińskie taczki żaglowe pozostawił za sobą w tyle. Wóz ten spoczywa na dwóch tylnych kołach większych i szeroko rozstawionych, i na dwóch przednich mniejszych, służących jednocześnie jako hamulec. Jest też zaopatrzony w dwa żagle, większy i mniejszy; wynalazca zaręcza, że jeżeli droga jest dosyć szeroką, to nawet z jego wozem przeciw wiatrowi szybować można. Prędkość ruchu ma dorównywać prędkości statku żaglowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Szósty międzynarodowy targ na zboże, mlewo i chmiel we Lwowie,** połączony z wystawą chmielu, odbędzie się w dniach 16 i 17 września 1884.

Targ międzynarodowy będzie otwarty ogłoszeniem sprawozdania o wyniku zbiorów w Galicyi i krajach przyległych — zamknięty zaś podaniem do wiadomości umów na targu tym zawartych.

Wykaz dokonanych w czasie targu umów utrzymywać będzie sekretaryat targu, a to na podstawie sprawozdań kupców lub ich ajentów, którzy w tym celu o każdym zawartym układzie sekretaryat zawiadomić raczą.

Każdy, chcący mieć wstęp na targ międzynarodowy, winien zgłosić się do komisyi urządzającej po kartę uczestnictwa, którą o trzyma za złożeniem opłaty w wysokości 1 zł. w. a.

Uczestnicy, którzy okazy swoje na targ niniejszy nadesłać pragną, powinni wpierw, najdalej do 6 września 1884 r., przesłać komisyi urządzającej deklaracyę — sporządzoną na arkuszach, które komisya każdemu uczestnikowi przeszle.

Deklaracye te obejmować będą następujące rubryki, które jak najdokładniej wypełnione być mają:

Imię i nazwisko producenta;

Miejsce zamieszkania — ostatnia poczta — stacya kolejowa i telegrafu;

Nazwa miejsca i powiatu, zkąd produkt pochodzi;

Ilość próbek na targ przeznaczonych;

Poszczególnienie bliższe gatunków i odmian płodów, których próbki na targ przysłane być mają;

Ilość na sprzedaż przeznaczoną:

a) z odstawą natychmiastową,

b) z odstawą w terminie późniejszym.

Wszystkie próbki zboża, mlewa i chmielu — deklaracyą objęte — powinny być przysłane franco i najpóźniej na 8 dni przed otwarciem targu oddane komisyi urządzającej we Lwowie, która się zajmie ich stosownem umieszczeniem.

Deklaracye i pieniądze należy przysłać przed przysłaniem próbek.

Okazy próbek, na targ przeznaczone, muszą być dokładnie takie same jak produkt, który sprzedający oddać może kupującemu w terminie umówionym.

Każda próbka obejmować ma jeden kilogram wagi i umieszczona być powinna w woreczku płóciennym, opieczętowanym i znakiem właściciela opatrzonym.

Chmiel, na wystawę przeznaczony, winien być opakowany w skrzyneczkach.

Ustawieniem odpowiedniem wszystkich płodów, na targ nadesłanych, zajmie się komisya urządzająca bez pobierania osobnych opłat.

Opłata udziału w kwocie 1 zł. uprawnia do zajęcia pół metra przestrzeni na stole wspólnym.

Za osobne stoły, na których uczestnicy okazy swoje sami dnia 15 września b. r. ustawić powinni, pobiera komisya urządzająca osobną opłatę po 6 zł. w. a, od stołu.

Liczba tych stołów, których komisya urządzająca dostarczy, jest ograniczoną i od możności stosownego umieszczenia zależną.

Próbki wystawione mają być natychmiast po zamknięciu targu przez właścicieli zabrane. Przedmioty, przez właścicieli nieuprzątnięte, będą przez komisyę urządzającą sprzedane — a zebrana ztąd kwota na opędzenie kosztów targu użyta.

Wszelkie pisma, dotyczące targu, adresować należy: „Do komisyi urządzającej szósty międzynarodowy targ na zboże, mlewo, i chmiel we Lwowie“ (w Zakładzie im. Ossolińskich 1 piętro).

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 9 sierpnia 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica gotowa	czerwona	8·—	8·75
usposobienie	biała .	—·—	—·—
słabe	na term.	7·50	8·50
Żyto	gotowe .	6·75	7·25
usposobienie spokojne	na term.	5·75	6·75
Owies poszukiwany	obroczny	9·—	9·50
Jęczmień	gotowy	—·—	—·—
poszukiwany	nowy .	5·50	7·—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . .	11·50	12·—
Groch	do gotow.	—·—	—·—
usposobienie spokojne	pastewny	—·—	—·—
Wyka	do nasienia	—·—	—·—
usposobienie spokojne	obroczna	—·—	—·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Hreczka usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie słabe	. . .	6·25	7·25
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60·—	80·—
Koniczyna	czerwona	—·—	—·—
bez popytu	biała .	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. 30·50 do 31·— zł.

Uwaga. Bank Rolniczy przyjmuje zamówienia na oryginalną pszenicę czerwoną banatkę przy zadatku 2 złr. na każde 100 kilogr. Utrzymuje na składzie żyto montańskie, żyto saskie krzyca. Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze.

OSTATNIA POCZTA

Z Ischl telegrafują dnia 9go b. m.: Najj Pan, powróciwszy wczoraj po południu z polowania, przyjmował na całogodzinnem posłuchaniu Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego, który przedłużył o dzień jeden swój pobyt w Ischl. Bezpośrednio po tem powołani zostali do sali posłuchalnej ministrowie Tisza i Bedekowicz. Hr. Kalnoky wyjeżdża dzisiaj wprost do Wiednia; p. Tisza udał się do Ostendy, minister Bedekowicz do Pesztu.

Wiener Abendpost podaje program podróży Najj. Pana do Steyr, dla zwiedzenia tamtejszej wystawy. Monarcha przybędzie do Steyr dnia 19 b. m., o godzinie w pół do 2giej, i zamieszka w pałacu hr. Lamberga. Po powitaniu Najj. Pana przez duchowieństwo miejscowe, radę miejską, naczelników władz i komitet wystawowy, będzie Jego ces Mość udzielał posłuchań. O godzinie 6 odbędzie się obiad, a o godzinie 8 zwiedzenie wystawy elektrycznej. Nazajutrz o godzinie 8 zrana Monarcha zwiedzi historyczną, przemysłową i leśno-gospodarczą wystawę, tudzież pawilony przemysłu stali i żelaza, a następnie zakłady miejskie i kościoły. O godzinie 12 uda się Monarcha na dworzec kolejowy i powróci do Schönbrunnu.

W połowie września Najj. Pan uda się do Tyrolu, na otwarcie kolei Arulańskiej, a w ostatnich dniach tegoż miesiąca na otwarcie pierwszej sesyi sejmu węgierskiego.

Prezes gabinetu hr. Taaffe zapowiedział swój powrót do Wiednia już w dniach najbliższych.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb wyjechał do swoich dóbr na Węgrzech.

Z Ischl piszą do *Czasu*, iż warunki, wśród których odbył się zjazd Monarchów, świadczą o nadzwyczajnej serdeczności. Całe przyjęcie odznaczało się przedewszystkiem swobodą, brakiem wszelkiej sztywnej etykiety i zupełnym brakiem aparatu policyjnego. Panujący czuli się zupełnie bezpiecznymi pod strażą międzynarodowej publiczności przepełniającej Ischl, która też towarzyszyła Im na każdym kroku, okazując najwyższy szacunek.

Ostatni zjazd zajmuje ciągle jeszcze prasę zagraniczną. *Times* poświęcają mu nader sympatyczny artykuł pisząc, iż przymierze pomiędzy Austryą a Niemcami opiera się obecnie na silniejszych niżeli kiedykolwiek podwalinach, z czego tylko się cieszyć należy, gdyż jest to najpewniejszą rękojmią pokoju europejskiego. *Times* porównywują obecne położenie polityczne z zeszłorocznem i konstatują znaczne polepszenie. Niemniej przyjaznie wyrażają się o zjeździe paryskie dzienniki. Z dzienników włoskich zaznaczyć należy wstępny artykuł *Gazetta d'Italia*, gdzie powiedziano w końcowym ustępie: „Włochy i tym razem witają radośnie zjazd Monarchów w Ischl, gdyż jest on rękojmią pokoju, a żadne mocarstwo nie czuje w tym stopniu potrzeby pokoju, jak właśnie Włochy. Wyrażamy gorące życzenie, aby po tym zjeździe nastąpiły jeszcze inne... Włochy przystąpiły do przymierza z mocarstwami środkowo-europejskiemi właśnie z powodu jego szlachetnej i mającej na celu dobro ludzkości zasady, a jest naszem najgorętszem życzeniem, iżby zasadę tę przyjęły wszystkie rządy i uczyniły ją ogólną“.

Presse pisze: Organizacya austryackich kolei państwowych dokonaną już została całkowicie, także pod względem kwestyi osób, a dziennik rozporządzeń dyrekcyi generalnej ogłosił już kompletną listę urzędników.

Dzisiaj odbędzie się pierwsze pełne posiedzenie praskiej Izby handlowej. Na porządku dziennym znajduje się pomiędzy innemi sprawa wyboru wiceprezesa w miejsce Richtera, który godności tej nie przyjął i dwóch delegatów, tudzież ich zastępców, do rady kolei państwowych.

Dzisiaj zbiera się na pierwsze posiedzenie nowo wybrany sejm vorarlberski.

Dnia 8 b. m. odbył się w Karyntyi wybór 14 posłów sejmowych z mniejszych posiadłości. Wybrano 9, którzy już dawniej byli członkami sejmu i 5 nowych kandydatów. Pojutrze przystąpią do urny okręgi miejskie, tudzież Izba handlowa i przemysłowa w Celowcu, które wysyłają do reprezentacyi krajowej ogółem dwunastu posłów.

Z Linc donoszą, iż zwycięstwo przy wyborach stronnictwa konserwatywnego w górno-austryackiej większej posiadłości jest zupełnie pewnem, a ponieważ wynik wyborów w tej kuryi jest decydującym dla całego sejmu górno-austryackiego, przeto większość tegoż będzie konserwatywną.

Sprawa uregulowania granicy, pomiędzy Austro-Węgrami a Rumunią, jak donosi *Pol. Corr.*, została już ostatecznie załatwioną.

Według depeszy berlińskiej do *Pol. Corresp.*, stan zdrowia ks. Bismarcka jest tak zadowalający, iż nie zachodzi potrzeba wyjazdu kanclerza do kąpiel, w skutek czego też nie myśli on o przerwaniu dotychczasowego pobytu na wsi. Pomimo to — powiada dalej *Politische Correspondenz* — utrzymuje się w Berlinie pogłoska o bliskim zjeździe ks. Bismarcka z hr. Kalnokym.

P. Schlözer udał się d. 8 b. m. z Berlina do Babelsbergu, celem złożenia cesarzowi Wilhelmowi raportu o obecnym stanie spraw kościelno-politycznych. Tegoż dnia powrócił do stolicy i miał dłuższą konferencyę z ministrem wyznań Gosslerem. *Germania* wyraża przekonanie, że informacye złożone przez p. Schlözera cesarzowi i ministrowi wyznań brzmiały nieco inaczej niż te, które miał dać korespondentowi dziennika hamburskiego. *Kreuz-Ztg.*, chociaż nie wierzy w autentyczność rozmowy posła pruskiego przy Watykanie z pomienionym korespondentem, czyni uwagę, iż na każdy wypadek sprawa ta wymaga wyjaśnienia.

W kołach berlińskich zwrócono szczególniejszą uwagę na fakt, iż rossyjski *attaché* wojskowy, książę Dołgoruki pospieszył umyślnie z Franzensbadu do Babelsbergu, aby powitać cesarza Wilhelma przy tegoż przybyciu do letniej rezydencyi. Zauważano również, że skoro cesarz zobaczył ks. Dołgorukiego, wziął go na bok i rozmawiał z nim kilkanaście minut.

Konferencya episkopatu pruskiego w Fuldzie została zamkniętą dnia 8 b. m. O przebiegu jej obrad dzienniki nie umieją podać wiarogodnych szczegółów, i donoszą tylko, iż uchwalono na niej potrzebę połączenia dyecezyi Fuldy i Limburgu, tudzież zarys wspólnego spiewnika. Następna konferencya odbędzio się w kwietniu 1885.

Dzienniki poznańskie zaznaczają z najżywszem ubolewaniem, iż liczba posłów polskich, którzy dotąd sprawowali obowiązki poselskie w parlamencie niemieckim, a którzy wbrew życzeniu wyborców nadal mandatów poselskich zatrzymać nie chcą, ciągle się zwiększa. Z dwunastu posłów wybranych w Księstwie, sześciu już złożyło w tym duchu deklaracye, a mianowicie pp. dr. Roman Komierowski, Stefan hr. Kwilecki, St. Kurnatowski, dr. Wit. Skarzyński, Hipolit Turno i Marceli Żółtowski.

Pozostają zaś jako kandydaci, gotowi dalej urząd poselski sprawować: Kazimierz Chłapowski, Stanisław Chłapowski, ksiądz dr. Jażdżewski, Teofil Magdziński, Leon hr. Skórzewski, Ferdynand ks. Radziwiłł.

Ks. biskup Janiszewski w odpowiedzi na zapytania niektórych powiatowych komitetów wyborczych, czy byłby gotów przyjąć mandat do parlamentu niemieckiego, oświadczył, że położenie jego nie pozwala mu z tego zaszczytnego dowodu zaufania korzystać i mandatu przyjąć.

Z Petersburga donoszą dnia 8go b. m.:

Minister oświecenia publicznego w okólniku rozesłanym do kuratorów okręgów naukowych wskazuje na niezbędność ścisłego wykonwyania rozporządzeń, tyczących się nadzoru nad uczniami, mieszkającymi nie u swoich rodziców. Okólnik ogłasza nowe przepisy dla t. z. gospodarzy klasowych i zaleca, by przy wyborze dyrektorów i inspektorów średnich zakładów naukowych, przedstawianiu do awansów, a zwłaszcza nagród, miano przedewszystkiem na uwadze tych nauczycieli, gospodarzy klasowych, którzy gorliwie i z największem powodzeniem pracują nad kształceniem strony moralnej swoich uczniów; przytem poleca upomnieć tych gospodarzy, iż na równi z dyrektorami i inspektorami spadnie na nich odpowiedzialność w razie odkrycia w powierzonej ich opiece klasie wpływów zgubnych idei przewrotu, lub gdy ich pupile przyjmą udział w występnej działalności.

Gubernator ekaterynosławski ks. Dołgorukow mianowany został gubernatorem witebskim, gubernator podolski Batłuszkow ekaterynosławskim.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w roku przyszłym odbędzie się w rozmaitych miejscowościach cesarstwa 25 wystaw rolniczych prowincyonalnych.

Korespondent watykański pisze do *Pol. Corr.*: „Dzień zebrania się konsystorza papieskiego we wrześniu nie został dodotychczas oznaczony. Ogółem będzie zamianowanych na konsystorzu ośmiu kardynałów. Pomiędzy kandydatami znajdują się: arcybiskup wiedeński ksiądz Ganglbauer i arcybiskup Sewilli, bardzo uczony Dominikanin“.

Według wiarogodnych doniesień z Rzymu, nic jeszcze nie postanowiono stanowczego w sprawie zwołania tamże międzynarodowego kongresu sanitarnego.

Na szóstem posiedzeniu kongresu w sobotę miał przyjść na porządek dzienny wniosek Gatineau, ażeby zgromadzenie narodowe deklarowało swoją niezależność; gdy jednak z powodu słabości deputowanego nie było komu uzasadnić tego wniosku, został on wykreślony z porządku dziennego. Radykał Maryusz Poulet podaje swój wniosek o zwołanie konstytuanty, ale pomimo gróźb jego stronnictwa wniosek ten uchylony został 469 głosami przeciw 258. Następnie członek lewicy Schoelcher podaje następujący wniosek: „Zważywszy, że Izby nie miały prawa ograniczać rewizyi konstytucyi, należy wybrać komisyę z trzydziestu członków, którąby wypracowała projekt rewizyi. Tylko samo zgromadzenie narodowe jest uprawnione wskazać jej zakres pracy“. Przy żywym udziale i oklaskach lewicy uzasadnia Schoelcher swój wniosek. Floquet, ze skrajnej lewicy, popiera wywody wnioskodawcy, krytykuje kontrakt pomiędzy Izbami, jako przeszkodę w sumiennem wypełnieniu obowiązków reprezentantów kraju i żąda rewizyi wyczerpującej, „jeżeli ma być prawdą, że republika jest niezależną“. Radykał Perin odzywa się do centrum, że żaden z jego członków nie zabrał głosu za rewizyą. Floquet mówi powtórnie ostrzegając przed zatargami z powodu niejasnej rewizyi i obwinia z tego powodu rząd o politykę nieprzezorną. Sprawozdawca komisyi Gerville Reache uczuł się obrażonym kilku osobistemi wycieczkami Floqueta i odwołuje się do całej Izby, zapewniając o swoim patryotyzmie. Po spowszedniałych już prawie a stale się powtarzających wystąpieniach tłumnych, odrzuca Izba wniosek Schoelchera 434 głosami przeciw 315.

Naquet protestuje i twierdzi, że tym

razem nie było większości głosów, które mają być obliczane według ogólnej liczby członków senatu i Izby. Leon Renault odpiera to zapatrywanie i twierdzi, że absolutna większość może być obliczana tylko według tej cyfry członków, którzy faktycznie zasiadają w kongresie; miejsc opróżnionych w senacie lub Izbie zaliczać nie można. Wywiązuje się żywa wymiana zapatrywań, w której biorą udział Naquet, Baragnon, Renault i wielu innych. Gdy znowu wśród ogólnej wrzawy nikt nie może przyjść do głosu, odzywa się po raz pierwszy niezwykle głośno i stanowczo prezes kongresu, wołając: „Moje zapatrywanie w tej sprawie zgodne jest z wyłuszczeniem p. Baragnona“. Deputowany ten dowodził, że głosy absolutnej większości obliczają się według ogólnej liczby członków obu Izb. Oświadczenie powyższe prezesa kongresu powitane zostało hucznemi oklaskami lewicy i prawicy, wywołało natomiast wyrazy zdumienia w centrum.

Wrażenie, w Izbie wywołane powyższem oświadczeniem, było nadzwyczajne. Skrajniejsze stronnictwa uradowane głośno podnosiły, że dawny szermierz zasad liberalnych, jak Leroyer, nie mógł się sprzeniewierzyć swojej przeszłości i rozstrzygnął zgodnie z regulaminem. Ministrowie wyszli z sali obrad. W obozie większości zapanowało niezmierne niezadowolenie. Deputowani i senatorowie, którzy tylko w celu uniknięcia przesilenia ministeryalnego głosowali za rewizyą, są zirytowani. Mniemają w tych kołach, że najroztropniej byłoby uchylić całą rewizyę, bo inaczej szłoby opozycyi tylko o to, ażeby wywołać zwłokę. Inni, energiczniejsi deputowani chcą w poniedziałek wystąpić z wnioskiem o zmianę regulaminu. Wielu się obawia, że w razie, gdyby prezes zażądał demisyi, wywołałoby to w Izbie i w kraju gorsze jeszcze wrażenie. Dzień dzisiejszy rozstrzygnąć ma o losie kongresu, a dziś właśnie tydzień, jak się rozpoczęły jego obrady.

Agence Havas donosi: Gdy Chiny w ciągu rokowań w Shangaju nie ofiarowały odpowiedniego odszkodowania, a termin oznaczony do 4 sierpnia minął, rząd francuski widział się zniewolonym poprzeć swoje reklamacye objęciem jako rękojmi jednej z posiadłości chińskich. Admirał Lespès zajął więc w dniu 5 b. m. port i kopalnię węgla w Ke-Lung. Poseł francuski Patenôtre zawiadomił bezzwłocznie delegata chińskiego, że skrócenie okupacyi zależne jest od samego rządu chińskiego, a nastąpi, skoro rząd zaspokoi słuszne pretensye francuskie. Sumę odszkodowania zniżono do 80 milionów franków.

Admirał Lespès telegrafuje, że zajęcie Ke-Lungu nastąpiło bez trudności, czyli, że nie był zmuszony bombardować tej miejscowości.

Biuro *Reutera* natomiast donosi, że admirał Lespès na czele eskadry francuskiej, złożonej z pięciu okrętów wojennych, zbombardował i zajął Ke-Lung

Prezydent Grévy przyjmował w sobotę przed południem króla Szwecyi.

Wykaz statystyczny paryski z ostatniego tygodnia nie wykazuje ani jednego wypadku cholerycznego w Paryżu. Z południowej Francyi donoszą o wypadkach śmierci, oprócz ze znanych miejscowości, także z St. Jean, w departamencie Hérault.

Według depesz z Rzymu stan zaniesionej do Włoch epidemii nie wzbudza tam obaw; oprócz dwóch wypadków śmierci w jednej z miejscowości, donoszą z innych okolic tylko o rekonwalescencyi chorych.

W Brukseli odbyło się w sobotę nader liczne zgromadzenie zwolenników stronnictwa liberalnego, złożone z członków rad municypalnych i burmistrzów. Zgromadzenie miało powziąć uchwały co do środków najodpowiedniejszych w celu zwalczenia nowej ustawy szkolnej. Burmistrz Brukseli zwracał uwagę, że wzburzenie wśród ludności wywołał fakt zniesienia departamentu oświaty w gabinecie. Burmistrzowie zresztą poczuwają się do obowiązku utrzymania porządku i pokoju. Skoro król użyczy sankcyi nowej ustawie, musi ona oczywiście znaleźć poszanowanie, z drugiej strony wszelako obowiązani są wszyscy do walki wszystkiemi legalnemi środkami przeciw systemowi oświaty, wprowadzonemu przez nowy gabinet. Burmistrz Antwerpii odczytał rezolucyę, w której jest mowa o tem, że projekt rządowy zdąża do zniesienia nauki świeckiej a chce wprowadzić napowrót posiadanie martwej ręki. Rezolucya omawia dalej, że projekt pogrąży nauczycieli w nędzy i nadweręży finanse gminy, gdyż uchyla wszelką interwencyę rządu w kwestyach wydatków na szkoły. Rezolucya powinna być rozesłana, ażeby ją podpisywali wszyscy członkowie rad municypalnych całej Belgii. Zgromadzeni na tem posiedzeniu na wezwanie prezydenta Brukseli, oświadczyli gotowość popierania wszystkich punktów rezolucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ropczyce, 9 sierpnia. W przeciągu dwóch dni zachorowało 38 dragonów w Dębicy, ale rodzaju choroby na razie nie skonstatowano.

Późniejsze doniesienie władzy powiatowej mówi, że u 48 żołnierzy skonstatowano silny katar żołądkowy i kiszkowy. Zarządzone zostały środki sanitarne; wypadku śmierci nie było.

Bruksela, 10 sierpnia. Manifestacya przeciw nowej ustawie szkolnej odbyła się bez zakłócenia spokoju publicznego. Janson żądał odwołania ustawy szkolnej i rozwiązania Izby, przyczem przypominał orędzie królewskie z r. 1878.

Paryż, 10 sierpnia. W Marsylii zmarło na cholerę 16, w Tulonie pięć, w Gigean dziesięć osób. W sąsiednich miejscowościach Montpellier zaszło kilka sporadycznych wypadków cholery.

Paryż, 10 sierpnia. *Moniteur universel* donosi pod datą wczorajszą z Meudon, iż kapitan inżynieryi Renard przedsięwziął próby z balonem, zaopatrzonym w ster do kierowania, które zupełnie się powiodły. Po półgodzinnej podróży napowietrznej aeronauta powrócił w to samo miejsce, zkąd się wzbił balonem.

Rzym, 10 sierpnia. W zakażonych miejscowościach zaszło wczoraj znowu sześć wypadków cholery, z których trzy z wynikiem śmiertelnym. Z osób, które poprzednio zachorowały, trzy umarły.

Londyn, 10 sierpnia. Wobec zaprzeczenia *Agence Havasa*, biuro *Reutera* na podstawie doniesienia z Shanghai, potwierdza poprzednią swoją wiadomość o bombardowaniu Ke-Lunga.

Wiedeń, 11 sierpnia. Najwyższym patentem z dnia 8 sierpnia, odroczony sejm galicyjski zwołany do ponownego zebrania się w dniu 2 września.

Wiedeń, 11 sierpnia. Słynna artystka nadworna pani Haitzinger, zmarła dzisiaj o godzinie 2 w nocy. Pogrzeb w środę po południu.

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Obiegająca tutaj w dniu wczorajszym pogłoska, o zawaleniu się mostu kolejowego pomiędzy Wiedniem a Stadlau, jest zupełnie bezpodstawną.

Praga, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj na górze w Lipie odbył się wielki młodoczeski meeting, w którym wzięło udział około 2000 osób. Zebranie oświadczyło się za wnioskiem Kwiczały i uchwaliło, iż należy dołożyć wszelkich starań, aby położyć tamę agitacyom niemieckiego *Schulvereinu.*

Peszt, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj, w skutek gwałtownego przerwania chmur nad Pesztem, 40 domów zostało zalanych. W okolicy Pesztu ulewa zniszczyła 120 domów i pozbawiła 700 osób dachu i chleba. We wsi Oroszczy 12 osób postradało życie.

Berlin, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Voss. Ztg.* donosi, iż dnia 8 b. m. przeszukano w Hamburgu okręt angielski *Elżbieta*, przyczem wykryto znaczną ilość pism anarchistycznych i dynamitu. Aresztowano czterech marynarzy, poddanych niemieckich, którzy, jak stwierdzono, są członkami istniejącego w Hull związku anarchistycznego.

Bruksela, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbyła się tutaj wielka manifestacya przeciw nowej ustawie szkolnej. Tłumy, wydając okrzyki na cześć króla, domagały się usunięcia teraźniejszego gabinetu.

Konstantynopol, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z obawy przed cholerą rząd turecki zabronił nadsyłania w granice państwa frachtów pocztowych.

Smyrna, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zaprowadzono tu dziesięcio-dniową kwarantanę dla proweniencyj zagranicznych.

Kair, 11 sierpnia. Czynią tutaj gorliwe przygotowania do wyprawy wojskowej, w której weźmie udział około 4.000 żołnierzy angielskich i egipskich. Ekspedycya ta uda się prawdopodobnie wodą do Dongoli, ztąd zaś pustynią w kierunku Chartumu, Assuanu i Wadyhalfa, celem urządzenia w tych miejscowościach *depôts* materyałów wojennych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 9 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 59·80, Węg. akcye kredyt. 315·50 Akcye anglo-austr. 112·—, Akcye banku Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 269·50, Akcye kolei północnej 240·25, Akcye kolei południowej 149·30. Akcye kolei Aföld 178·50, Akcye kolei Elżbiety 312·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·60, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 92·35, Akcye banku związkowego 108.10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·$^3/_4$, Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 10 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 314·50, Anglo-Austr. 112·50, Unionbank 105·70, Kolej Karola Ludwika 270·—, Południowa 149·70, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·65$^1/_2$, Rubel papierowy 1·22$^3/_4$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.50 do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·61 do 8·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 157·50 m., żyto —·— m., spiritus 49·25 olej rzepakowy 52·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·— fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 11go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. hr Borkowski z Mielnicy. B. Komarnicki z Pobocza. I. Kellermen z Kańczugi. G. Pöltencerg z Brzeżan L. Neumann z Würzburga E. Markus z Wiednia.

Hotel Angielski

K. Borzemski z Chlebowic. A Zaleski z Wołynia. S. Szczepanowski z Słobody. O. Rosenstock z Połupanówki. S. Wisniowski z Kołomyi. I. Karabanikį z Arłamowsqiej woli.

Hotel Europejski

Pp. E. hr. Łoś n Chocima. A. Gnödinger z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. E Paszkudzki z Horoeowic. K. Grassel z Wiednia. M. Kociuba z Dublan.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 11 sierpnia 1884.

Barometr 739.96mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 16.9 C. Psychrometr wilgotny 15.0 C. Prężność pary 11.5mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 5. Wiatr SW1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 13.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.66mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.7°C.

Najniższa temperatura w nocy 15.4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 12 sierpnia 1884

$E = 4^m\,44,^s_{21}$. $\Theta_0 = 9^h\,25^m\,5,^s_{91}$.

Zachód słońca 11go sierpnia o 7h. 23m., 5; wschód o 16h. 46m., 3.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 281 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

10 sierpnia 1884.	2^h	9^h	10^h
Stan barometru w milimetr.	$737_{,22}$	$737_{,00}$	$735_{,92}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$25_{,0}$	$18_{,4}$	$15_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$18_{,4}$	$15_{,6}$	$14_{,0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$11_{,7}$	$11_{,5}$	$10_{,8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	50	73	81
Stan nieba.	3	4	3
Kierunek wiatru.	se.	s.	sw.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $25_{,6}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $12_{,8}$			
Elektryczność powietrza, woltów	41	108	86

(N B. 11/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/8).

Przy wietrze południowo-zachodnim i temperaturze średniej sierpnia, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy, z resztą pogodnie.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 sierpnia 1884.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.	
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	267 50	270 50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 —	190 —	bez kupona
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —	bez kupona
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —	bez kupona
2. List. zast. za 10 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 20	100 20	bez kupona bieżącego
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —	bez kupona bieżącego
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50	bez kupona bieżącego
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —	bez kupona bieżącego
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —	bez kupona bieżącego
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —	bez kupona bieżącego
Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —	
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —	
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25	
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50	
6. Monety			
Dukat holenderski	5 62	5 72	
Dukat cesarski	5 65	5 75	
Napoleondor	9 61	9 71	
Półimperyał	9 91	10 —	
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64	
„ „ papierowy	1 21½	1 23½	
100 marek niemieckich	59 25	60 —	
Srebro	— —	— —	
Kupony w srebrze	— —	— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 sierpnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81 05	81.20
luty-sierpień	81.05	81 20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.90	82.05
kwiecień-październik	81.90	82.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135 25	135 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96 20	96.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	103.50	103.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	101 25	101 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	112 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314 —	314 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	863.—	865 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.—	65.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	556 —	658 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.25	232 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	23 2	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268. —	268.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	188 —	188.5

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312.80	313.20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.—	15 .30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173 —	173 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	98.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.50
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39. —	3 · 75

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.90	7 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 45	121 70
Paryż za 100 fr.	48.30 —	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76. —
„ pełnej wagi	5.74 —	5 76 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.65.—	9.66 —
Rossyjski imperyał	9.94 —	9 96 —
Talar związkowy	—.—.—	— —.—
Srebro	—.—.—	— —.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 9 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	81	75
Renta w złocie	103	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	313	25
Londyn	121	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65½
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7331. (4998 2—3)

C. k. Administracya podatków zawiadamia p. p. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo czynszowego na rok 1885, mają być złożone do końca sierpnia 1884, w protokole podawczym c. k. administracyi podatków, plac Cłowy nr. 1. II. piętro w godzinach urzędowych, od 8 rano do 2 po południu.

Fasye nie przedłożone w terminie, będą ściągane w drodze przymusowej przez zadyktowanie grzywny, a gdyby ta pozostała bez skutku, przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu.

Druki na fasye i na topogr. opisania domów, można dostać w ekspedycie c. k. administracyi podatków.

Na pierwszej stronicy fasyi, ma być uwidocznione: stary i nowy numer domu, dzielnica miasta, imię i nazwisko właściciela i rok czynszowy 1884, a podatkowy 1885.

Fasyonowany ma być na rok 1885, czynsz z roku 1884, jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali, a względnie użytkowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina.

Opisanie domu ma obejmować wszystkie części domu bez wyjątku, a każda z nich, zaczynając od piwnic, ma być oznaczoną na osobnej lini, liczbą porządkową, i przy każdej ma być podane jej położenie.

We fasyi należy podać z osobna każde pomieszkanie, a względnie każdą ubikacyę, które są jako całość wynajęte, lub przez właściciela domu użytkowane lub też opróżnione, a w rubryce 3 mają być jak najdokładniej oznaczone numera topograficznego, opis dnia domu, z których się pomieszkanie składa.

Fasye, w których nie będą wykazane szczegółowo wszystkie pomieszkania domu, z wymienieniem czynszowników, a w ogóle mieszkańców, którzy je faktycznie zajmują, ewentualnie ze wskazaniem w rubryce „uwaga“, że pomieszkanie jest opróżnione, nie będą przyjmowane.

W wypadkach, w których właściciel wydzierżawia cały dom, lub część takowego, czyli kilka pomieszkań za czynszem ryczałtowym, dzierzawca zaś pojedyncze pomieszkania, dalej osobom trzecim podnajmuje, mają służyć, za podstawę podatku do wymiaru czynszowego wszystkie czynsze, opłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu. Za podstawę do wymiaru podatku nie mogą zatem służyć fasye składane ryczałtowo, to jest opiewające tylko na dzierżawcę, lecz przeciwnie właściciele pomienieni są osobiście obowiązani wymienić we fasyi każdego lokatora i zeznać w niej przy każdej pozycyi, czyli szczegółowo czynsze, opłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu.

Właściciele wydzierżawiajacy dom cały mogą się dać przy sporządzeniu fasyj czynszowych zastąpić przez swego głównego dzierżawcę, który jednakowoż obowiązany jest dołączyć w takim wypadku do fasyi legalnie wystawione pełnomocnictwo. Fasyonowany ma być na rok 1885, czynsz z roku 1884, jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali a względnie użytkowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina.

Czynsze najmu mają być przez czynszowników własnoręcznie stwierdzone, wpisaniem kwoty czynszowej słowami i podpisem.

Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami. ogrodem lub jakimi innymi dodatkami, ma być podany w rubryce „uwaga“, cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z tymi dodatkami, jakoteż szczegółowo wartość każdego dodatku

Ubikacye, co do których uzyskano już z tytułu nowej budowy, czasowe uwolnienie od podatku, wypada w rubryce „uwaga“ przy dotyczącem pomieszkaniu poszczególnić liczbami topograficznego opisania domu.

Fasye, za których rzetelność odpowiadają wyłącznie właściciele domów, a nie administratorowie tychże, mają być zaopatrzone następującą klauzulą:

„Niżej podpisany poświadczam, że powyższe przychody czynszowe z domu pod lk. dzielnica, we Lwowie zgodnie z prawdą i sumiennie podałem, i do przepisu §. 11 ces. patentu z 23 lutego 1820, zb. ust. prow nr. 52, się zastosowałem“.

Fasyę i opisanie domu mają po przedłożeniu daty sporządzenia podpisać własnoręcznie właściciele domów. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasye z domów zostających w sekwestrze, ma podpisać także sekwestrator.

Właściciele nie umiejący pisać, mają się zastosować do postanowień §. 886, kodeksu cywilnego, i uskutecznić swój podpis przy pomocy dwóch świadków, którzy mają fasyę także podpisać.

O opróżnieniu, wynajęciu i możliwych zmianach, tak co do wysokości czynszu, jakoteż co do podziału pomieszkań po wniesieniu fasyi do końca bieżacego roku, należy donieść w przeciągu 14 dni, z uniknieniem skutków postanowionych, na zaniedbanie terminu. Doniesienia o wynajęciu i zmianach wyżpowołanych, mają być stwierdzone przez dotyczących czynszowników.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1884.

Z. 582. (5095)

Oeffentliche Vorlesungen

an der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien im Wintersemester 1884/85.

(Das Wintersemester beginnt am 1. October.)

Allgemeine Gegenstände

Mathematik, Professor Dr. O. Simony. — Physik und Mechanik, derselbe — Meteorologie und Klimatologie, Professor Dr. J. Breitenlohner. — Praktische Meteorologie, derselbe. Anorganische Chemie, Professor Regierungsrath Dr. Ph. Zöller. — Agricultur-Chemie, derselbe. — Mineralogie und Petrographie, Hofrath Dr. Fr. Ritter v Hauer. — Anleitung zum Beschreiben und Bestimmen der nutzbaren Mineralien und Gesteine, Docent Prof. Dr. A. G. Koch. — Anatomie und Physiologie der Pflanzen, Professor Dr. J. Böhm — Elemente der allgemeinen und speciellen Botanik, Docent Dr. Th Ritter v. Weinzierl. — Allgemeine Zoologie, Professor Dr. F Brauer. — Volkswirthschaftslehre, Professor Hofrath Dr. Fr. X. Ritter v Neumann-Spallart — Statistik der Bodencultur, derselbe. — Verwaltungs- und Rechtslehre, Professor Dr. G. Marchet. — Meliorationswesen (allg. Wasserbau), Professor Dr. E Perels. — Enzyklopedie der Hochbaukunde, Professor W. Ritter v Doderer. — Ent- und Bewässerung mit besonderer Berücksichtigung des Canalbaues, Docent P. Kresnik — Wildbäche, Murbrüche und Bergstürze in ihrer Abhängigkeit von der geologischen Beschaffenheit des Untergrundes, Docent Prof Dr. A. G. Koch — Französische Sprache, Lehrer E Piau-Thomery. — Englische Sprache, derselbe. Stenographie, Lehrer J. Schiff. — Chemisches Practicum, Prof. Regierungsrath Dr. Ph. Zöller. — Conversatorium aus der Anatomie und Physiologie der Pflanzen, Professor Dr J. Böhm.

I. Für das landwirthschaftliche Studium.

Elemente des Feldmessens, Professor J. Schlesinger. — Landwirthschaftliche Geräthe- und Maschinenkunde, Professor Dr. E. Perels. Allgemeine Pflanzenproductions-Lehre, Prof. Dr A. Ritter v. Liebenberg. — Ausgewählte Capitel der speziellen Pflanzenproductions-Lehre (Handelsgewächse), Docent Fr. Schindler. Weinbau, derselbe. — Naturgeschichte der der Landwirthschaft schädlichen Insecten, Professor Forstmeister G. Henschel. — Morphologie und Physiologie der Hausthiere mit Anwendung auf Thierproduction, Prof. Dr. M. Wilckens. Gesundheitspflege der Hausthiere, derselbe. — Krankheiten der Hausthiere, Professor Dr. J. Bayer — Landwirthschaftlich-chemische Technologie, Professor Fr. Schwackhöfer. — Chemisch-technische Untersuchungen, derselbe. — Landwirthschaftliche Betriebslehre, Professor Regierungsrath W. Hecke — Entwicklung der Baumformen bei landwirthschaftlichen und forstwirthschaftlichen Objecten, Docent L. Abel. Landwirthschaftliche Wasserversorgung, Docent W. Rippl. — Geodätisches Practicum, Prof. J. Schlesinger. — Uebungen im Laboratorium des Pflanzenbaues Professor Dr. A. Ritter v. Liebenberg. — Landwirthschaftlich-mikroskopische Uebungen, derselbe. — Conversatorium über wichtige Fragen der Pflanzenproductions-Lehre, derselbe. — Practicum zur landwirthschaftlichen Entomologie, Professor Forstmeister G. Henschel. — Zoomotisch-physiologische Uebungen, Prof. Dr. M. Wilckens. — Chemisch-technisches Practicum, Professor F. Schwackhöfer. — Practicum zur landwirthschaftlichen Betriebslehre, Professor Regierungsrath W. Hecke.

II. Für das forstwirthschaftliche Studium.

Elemente der darstellenden Geometrie, Docent Th. Tapla. — Niedere Geodäsie, Professor J. Schlesinger. — Forstliche Standortslehre, Prof Dr. J Breitenlohner. Naturgeschichte der Forstgewächse, Docent C. Wilhelm. — Waldbau, I. Theil, Professor G. Hempel. — Forstbenutzung, derselbe. — Forstschutz, I. Theil, Professor Forstmeister G. Henschel — Jagdbetrieb, derselbe. — Holzmeßkunde, Professor Forstrath A. Ritter v Guttenberg — Forstbetriebs-Einrichtung, derselbe. Forstliches Bau- und Maschinen-Ingenieurwesen, Professor Hofrath Dr. W F Exner. Waldwerth-Berechnung und forstliche Statik, Professor Regierungsrath Dr. A. Freiherr v. Seckendorff — Ausgewählte Capitel der Holzmeßkunde, derselbe. — Wildbachverbauung, Aufforstung und Berasung der Gebirge, derselbe. — Encyklopädie der Landwirthschaft, Prof. Dr. A. Ritter v. Liebenberg. — Constructions-Uebungen in der darstellenden Geometrie, Docent Th. Tapla. — Uebungen im Gebrauche geodätischer Instrumente, derselbe. Geodätisches Practicum, Professor J. Schlesinger. — Forstliches Plan- und Terreinzeichnen, Docent Th Tapla. — Constructionsübungen im forstlichen Ingenieurwesen, Professor Hofrath Dr. W. F. Exner. — Practicum zur Naturgeschichte der Forstgewächse, Docent C. Wilhelm. — Mikroskopisches Practicum zur Anatomie der Forstgewächse, derselbe. Practicum zum Waldbau und zur Forstbenutzung, Professor G. Hempel. — Practicum zum Forstschutz Prof. Forstmeister G. Henschel. Practicum zur Holzmeßkunde und zur Forstbetriebs-Einrichtung, Prof Forstrath A. Ritter v. Guttenberg. — Practicum zur Waldwerthberechnung und zur forstlichen Statik, Prof. Regierungsrath Dr. A. Freih v. Seckendorff

III. Für das culturtechnische Studium

Niedere Geodäsie, Professor J. Schlesinger. Erweiterte Geodäsie, derselbe. — Landwirthschaftliche Geräthe- und Maschinenkunde, Prof. Dr. E. Perels — Specielle Meliorationslehre, derselbe. Allgemeine Pflanzenproductions-Lehre Professor Dr. A. Ritter v. Liebenberg. Politische und Rechtsverhältnisse des Meliorationswesens, Professor Dr. G. Marchet — Straßen- und Wasserbau, Professor Regierungsrath J. Schön. — Geodätisches Practicum, Professor J. Schlesinger. — Constructionsübungen in der darstellenden Geometrie, Docent Th. Tapla. — Verfassung culturtechnischer Projecte, Docent P. Kresnik. — Uebungen im Laboratorium des Pflanzenbaues, Prof. Dr. A. Ritter v. Liebenberg. — Landwirthschaftlich-mikroskopische Uebungen, derselbe. Conversatorien über wichtige Fragen des Pflanzenbaues, derselbe.

L. 1455/pr. (5071 1—3)

Jego Ekscellencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla IIIciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta sądu tegoż, przewodniczącym, zaś c. k. radców: Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 22 września 1884.

Tarnopol, 3 sierpnia 18 4.

L. 33945. (5123 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej firmy Seidel & Nauman przeciw Ef. Braunowi o 403 m. 50 f. w niem dla nieobecnego Ef Brauna kuratorem adw. dr. Raresa a tegoż zastępcą adw. dr. Standa. Uwiadamiając o tem nieobecnego Ef. Brauna wzywa się go. aby służące mu możliwe środki obrony kuratorowi podał.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

Licytacye.

Zl. 1256. (5165 1—3)

Vom k. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 157 fl. 50 kr. öW. sNG. die executive öffentliche Feilbietung der auf 1330 fl. öW. abgeschätzten laut Dom. Tom. I. pag. 214 der Schuldnerin Sabina Sosińska eigentümlich gehörigen sub CN. 214 in Kałusz gelegenen Realität zu Gunsten des Bittstellers Eisig Schumer hg am 12ten August, 12ten September und 13ten October 1884, jedesmal um 9 Uhr vM. mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität an den zwei ersteren Lizitationsterminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 aber auch unter demselben jedoch nicht um den niedrigeren Preis als alle Hypothekarschulden austragen, wird verkauft werden, und Falls der Verkauf nicht zu Stande kommen sollte, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingnisse der Termin am 12, November 1884 um 9 Uhr vM. abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. Die übrigen Lizitationsbedingnisse sowie der Schätzungsakt, können in der hg Registratur eingesehen werden.

Für unbekannten Gläubiger wird Hipolit Lewicki aus Kałusz zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 29. März 1884.

Zl. 2089. (5048 1—3)

Arrendirungs-Avviso.

Zur Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Heu-, Stroh- und Brennholz-Bedarfs an die k. k. Truppen im Verpflegsbezirk Przemyśl vom 1ten Oktober 1884 bis Ende August und September 1885 werden die Offertverhandlungen im August l. J. folgenderweise stattfinden, u. z.:

Am 12ten beim k. k. Verpflegs-Magazin Przemyśl für die Stationen Dobromil und Krakowiec.

Am 20ten bei der k. k. Bezirks-Hauptmannschaft in Łańcut für Łańcut, Głogow, Sędziszow, Przeworsk, Żołynia, dann bei den k. k. Bezirks-Hauptmannschaften Rzeszow am 25ten, Drohobycz 26ten, Sanok 27ten, Kolbuszow 28ten und Sambor 29ten für die gleichnamigen Stationen.

Die ausführliche Kundmachung ist im Nr. 182 der „Gazeta Lwowska“ enthalten, und können die Bedingnisse bei den vorgenannten Behörden eingesehen werden.

K. k. Verpflegsmagazin Przemyśl.

Die Verwaltungs-Commission.

L. 3271. (5163 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 sierpnia i 15 września 1884 o 10 rano publiczna licytacya realności pod l. k. 183 w Kałuszu położonej, do Antoniego i Karoliny Sieleckich należącej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej, a to przy pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 430 złr. przy drugim terminie zaś i niżej tej ceny. Wadyum wynosi 43 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oceniania tudzież resztę warunków w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 24 kwietnia 1884.

L. 3746. (5162 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 26 sierpnia, 29 września 16 października 1884 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Halickiego funduszu pożyczkowego przeciw Pawłowi Husak pto 100 zł aw. zpn. publiczna licytacya realności w Haliczu pod nk. 559 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania 270 zł. Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, a na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną. Wadyum 27 zł.

Warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz, dnia 25 maja 1884.

L 4499. (5168 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 28 sierpnia, 18 września i 13go października 1884 zawsze o godzinże 11 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa realności w Hucie zielonej, pod ld. 15 położona wedle wyk. hip. l. 62 na Hrycia Syczak zaintabulowanej, tudzież parcela gruntowa l. 132/2 w Hucie zielonej, wedle wyk. hip. l. 60 Hrycia Syczak własna, w celu ściągnięcia pretensyi Iwana Mastykarza w kwocie 100 zł. zpn.

Licytacya odbędzie się w tut. sądzie.

Wadyum wynosi 48 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 4 września 1884.

L. 4643. (5157 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włoś. przeciw Michałowi Mucowi 4 rat a 21 zł. 66 ct., 350 zł., 16 zł., 57 ct. w dniach 1 września, 13 października i 17 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 68 w Huczku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutej. sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 złr. przeprowadzoną będzie; na trzecim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę i poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil, 9 czerwca 1884.

L. 5564. (5115 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 lutego 1884 l. 1503 w numerach 90, 91 i 92 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1884 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 30 w Polanie, starostwie Lwowskiem położonej wyk. hip. 100 tejże gminy objętej spadkobierców Jankla Klügera własnej, na zaspokojenie pretensyi Kreindli Klüger 108 zł. w. a. zpn. wyznacza się nowy termin na 11 września 1884 o godzinie 10 rano na którymto realność pod warunkami uchwałą z dnia 20 lutego 1884 l. 1503 dozwolonemi za złożeniem zniżonego wadyum 10 zł. 10 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 czerwca 1884.

L. 9977. (5154 1—3)

W dniu 12 września, 17 października i 21 listopada 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia należącej się Szczepanowi Krzysztofowiczowi kwoty 16 zł. 70 ct. wa. zpn. licytacya realności Hafii Uhrak wyk. hipot. l. 666 ks. gł. *gminy* Kornicz objętej.

Cena szacunkowa 45 zł., wadyum 4 zł. 50 ct. Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

O czem chęć kupienia mających z tem się zawiadamia, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za iub powyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kołomyja, 7 lipca 1884.

L. 4026. (5155 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Macieja Pytla w kwocie 150 złr. odbędzie się w gmachu sądowem w trzech terminach 15 września, 20 października i 10go listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności Floryana Skrzypca własnej pod lk. 128 w Inwałdzie położonej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 1330 zł, wadyum 133 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Marka w Wadowicach.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Na wypadek sprzedaży realności pod lk. 128 w Inwałdzie wyznacza się do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności termin na dzień 15 grudnia 1884 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali pod tym rygorem wzywa, że wrazie jeżeliby na terminie tym nie stanęli domniemanie będzie, że zaspokojenia swych wierzytelności ceny kupna nie żądają.

Andrychów, 28 czerwca 1884.

Zl. 2843. (5164 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 12 August, 12 September und 13 October 1884 jedes mal um 10 Uhr V. M. zur Hereinbringung der Forderung des Sacher Billig im Betrage vor 5 fl. ö. w. s. NG. die exekutive Feibietung der der Schuldnerin Dorka Widoniak gehörigen, in Bania sub CN. 92 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden, wobei diese Realität bei den ersten zweij Terminen nur um oder über den Schätzungspreis von 25 fl. beim dritten Termine aber auch unter demselben wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 2 fl. 50 kr. öw.

Der Schätzuugsakt, sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 14 November 1883

L. 125. (5133 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia nalezącej się Klemensowi Lizakowi kwoty 50 zł. a. w. z pn., odbędzie się na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, w sądzie samym publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 146, w Lipsku położonej, wykazem hip. 62 ks gr. tejże gminy objętej, własnością Salamona Hilfa będącej, na 135 zł. a. w. oszacowanej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunkow licytacyjnych, mogą być w regitraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych zamianowano c. k. notaryusza Józefa Mikulowskiego.

Cieszanów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 4393. (5139 2—3)

C. k. sąd powietowy w Mościskach ogłasza, że dnia 26 lipca i 20 sierpnia 1884, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 35 sub. r. 57 w Chliplach położonej, nieobjętej masy Iwana Salińskiego własnej, na zaspokojenie dłużnych przezeń c. k. uprz. gal. Zakładowi kred. włośc. we Lwowie, 22 rat. pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapltału 26 zł. 95 ct. a w. z pn., z dołożeniem, że na terminach tych realność tylko powyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W razie przeciwnym wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 23 września 1884, 11 godz. rano.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 zł. a. w. Zakład 35 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego, a dla nieobjętej masy spadkowej dłużnika mianuje się kuratorem Stefana Huryś wójta z Chlipel.

Mościska, 27 maja 1884.

L. 48001. (5119 3—3)

W celu zabezpieczenia budowy tam równoległych A i B na prawym brzegu Wisły pod Krukami odbędzie się w ck. Starostwie krakowskiem na dniu 26go sierpnia 1884 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnyeh ofert.

Cena fiskalna budowy wynosi 5.325 zł. 66 ct. a warunki można przeglądnąć w rzeczonem ck. Starostwie, gdzie także mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty oddane po terminie powyżej oznaczonym, albo nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L. 21871. (5073 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Szymona Ehrlicha w kwocie 268 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowem w dniach 3go września, 1 października i 5 listopada 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk, 97, 72, 129, 134 i 136 w Krowodrzy położonych.

Cena wywołania stanowi się dla realności a) l 79 i 136 kwotę 1342 zł. 95 ct. b) l. 72 i 134 kwotę 1367 zł. 60 ct. c) l. 129 kwotę 319 zł. 20 ct., wadyum ad a) 135 zł. ad b) 137 zł. ad c) 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 3 grudnia 1884 o godzinie 10 rano.

Kraków, 30 czerwca 1884.

L. 1384. (5054 3—3)

W dniach 5 września, 6 października i 7 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. kons w Żołyni wsi położonej Jana i Maryanny Nykiel własnej, na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Nic onia pto 83 zł. 9 ct. zpn.

Cena szacunkowa 130 zł., wadyum 13 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 20 kwietnia 1884.

L. 6995. (5074 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Freidy Lichtenberg w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się dnia 9 września, 25 września i 21 października 1884 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przzmusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Lichtenberga względnie tegoż masy leżącej własnej nietabularnej w Knihininie pod lk. 145 położonej, któprzy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 440 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 44 zł.

Stanisławów, 31 maja 1884.

Doniesienia prywatne.

(5146 1—3)

Lizitations-Kundmachung.

Es wird hiemit bekannt gemacht, daß das Manufactur-Waarengeschäft nebst den Handlungs-Einrichtungsgegenständen der Gantmasse des Nathan Vogel in Stanislau im Schätzungswerthe von 5720 fl. 78½ kr. öW. am 25. August l. J. im Offertwege in Pausch und Bogen zur Veräußerung gelangt.

Kauflustige wollen ihre schriftliche Offerten nebst 10% Vadium bis zum obigen Termine 12 Uhr Mittags zu Händen des gefertigten Massaverwalters überreichen.

Offerenten welche der Offerte das obbezeichnete Vadium angeschloßen haben, können bis zum 25. August l. J. 10 Uhr Vormittags das Waarenlager sowie das Waarenverzeichniß in Augenschein nehmen.

Stanislau, am 7. August 1884.

Moritz Landy

Gantmassaverwalter

Gosławskigasse Nr. 201

OKÓLNIK.

Pierwsze w tym roku zakupno dzieł sztuki do rozlosowania odbyło się w miesiącu maju, gdy następny zakup, którego termin się zbliża, zawisł od stanu funduszów Towarzystwa, przeto uprasza się szanownych panów Korespondentów, aby najpóźniej do dnia 10 września b. r. otrzymane za rozprzedane akcye pieniądze, a jeżeli można także i wykazy, nadesłać zechcieli. (5149 2—3)

Kraków, dnia 31 lipca 1884.

Dyrekcya.

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

w Krakowie.

Poszukuje! kupna i dzierżawy 200 do 2000 morg. administratora z kaucyą, rządców, leśniczego i kasyera, poleca się ekonoma włodarza, ogrodnika borowego i bony niemki; przy złgoszeniu należy za 25 kr. znaczków dołączyć: „Concordia“ Wrocław Kl. Scheitnikerstrasse. Nr. 37. (5147)

Krajowa Wyższa Szkoła Rolnicza

w Dublanach.

Rok szkolny rozpoczyna się 24 września.

W pisy trwają do 8 października. Bliższych wiadomości udziela Dyrekcya szkoły.

(5169 1—3)

Z powodu wydzierżawienia folwarku są do sprzedania pod korzystnemi warunkami narzędzia rolnicze:

Grabarek Howarda dawny system **2. Kosiarka** nowszej konstrukcyi leka i mało używana kompletna **1. Młynków** polskich dobrych **2. Młynek** Cleitona Schutlewortha **1** dobry z rafkami. **Siewniki** szeroko-rzutne **2. Siewnik** rzędowy „Gazeta“ **1. Pługów** Zugmajera **5. Pługów** Ruchadel czeskich używanych **8. Waga** dziesiętna duża **1.** Zgłosić się do zarządu dóbr **Pohorce**, poczta **Rudki.** (5003 2—5)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber).